

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Bok XXIV Nr 257 (7494)

KOSZALIN, SŁUPSK. Środa, 19 listopada 1975 r.

A

Cena 1 zł

POSIEDZENIE
BIURA POLITYCZNEGO
KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 18 bm. zapoznało się z przebiegiem i rezultatami wizyty przyjacieli złożyonej w Polsce przez partyjno-rządową delegację Demokratycznej Republiki Wietnamu pod przewodnictwem I sekretarza KC PPW, Le Duana.

Wizyta ta stała się dobitnym potwierdzeniem stosunków przyjaźni, solidarności i współpracy między narodami polskim i wietnamskim oraz między obu socjalistycznymi państwami. Przeprowadzone rozmowy i podpisane dokumenty sfWarczają przy tym dobrą podstawę dla rozszerzenia współpracy PRL i DRW w różnych dziedzinach socjalistycznego budownictwa.

Wizyta potwierdziła również dążenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Partii Pracujących Wiet-

namu oraz rządów obu krajów do dalszego umacniania jednoci krajów socjalistycznych, do zacieśnienia współdziałania wszystkich sił postępu, wolności narodów i pokoju.

Biuro Polityczne KC PZPR dokonało oceny realizacji zadań gospodarczych w okresie 10 miesięcy i w październiku br. Wyniki uzyskane w tym okresie wskazują, że główne zadania bieżącego planu są realizowane pomyślnie.

W październiku tempo realizacji zadań produkcyjnych w przemyśle i budownictwie uległo przyspieszeniu. Jest to wynikiem wzmoczonego rytmu pracy w okresie przedzjazdowym i realizacji podjętych zobowiązań produkcyjnych.

Biuro Polityczne, wysoko oceniło wysiłek załóg pra-

(dokończenia na str. 3)

Drugi dzień wizyty
Alvaro Cunhala

18 bm. sekretarz generalny KC Portugalskiej Partii Komunistycznej ALVARO CUNHAL w drugim dniu swej wizyty w Polsce odwiedził załogę przedsiębiorstwa automatyki przemysłowej „Mera-Pnefal” w Warszawie -Falenicy. Jest to nowoczesny zakład, który zaopatruje przemysł rafineryjny, chemiczny i spożywczy w urządzenia automatyzacji, pozwalające sterować skomplikowanymi procesami technologicznymi. Blisko połowa produkowanych przez przedsiębiorstwo aparatów i urządzeń jest przedmiotem eksportu do ponad 20 krajów. Nowoczesne zaplecze naukowo-badawcze (około 1/4 załogi zatrudniona jest w biurze projektów i ośrodku badawczo-rozwojowym) służy

wzrostowi produkcji i jej wysokiemu standardowi. Alvaro Cunhal został serdecznie powitany przez przedstawicieli ponad 5-tysięcznej załogi, członków zakładowej organizacji partyjnej i kierownictwa przedsiębiorstwa. Gość zwiedził niektóre hale montażu urządzeń automatyki pomiarowej-regulacyjnej, oprowadzany przez dyrektora naczelnego zakładów inż. Jerzego Korzeniowskiego.

Alvaro Cunhal interesował się sprawami organizacji produkcji, udziału robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwem i opracowywaniu jego planów produkcyjnych, warunkami socjalnymi załogi jak również działalnością zakładowej organizacji par-

(doktyAczeitit na str. 3)

Zimowe ferie w szkołach

Ferie zimowe w bieżącym roku szkolnym odbędą się w dwóch terminach: we Wszystkich szkołach podstawowych w dniach 19-31 stycznia 1976 r. i w szkołach ponadpodstawowych w dniach 2-14 lutego 1976 r. Stwarza to, podobnie jak ostatniej zimy, dużo lepsze możliwości zorganizowania dla ok. półmilionowej rzeszy uczniów wypoczynku zimowego.

Zimowe ferie dla różnych typów szkół będą trwały łącznie ok. miesiąca, co umożliwi lepsze wykorzystanie nieposzkolnej bazy w-rasowej w dwóch 14-dniowych turnusach.

Taki układ będzie wygodniejszy także dla rodziców, pozwoli bowiem na spędze-

nie urlopu razem z dziećmi na wczasach zimowych. Uniknie się także nadmiernej spierzeń w komunikacji powodowanych przedtem jednoczesnym rozpoczęciem ferii przez młodzież różnych typów szkół.

Na okres zimowych ferii przygotowuje się dla młodzieży różne formy wczasów i zimowisk. W okresie przerwy zimowej Polskie Fta'io w tradycyjnym programie „Radio-ferie” nadawać będzie codziennie 40-minutowe audycje propagujące różne formy zajęć ruchowych w terenie — popularyzujące taki* aktywny wypoczynek i *porty aimowa. Specjalny program na ferie przygotowuje Mewiaja.

RYBACY Z „UST-4”
rekordzistami Bałtyku

(Inf. wł.). Poniedziałek, godz. 11. W porcie Ustka, na nabrzeżu wyładunkowym Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego „Łosoś”, koło zacumowanego tutaj kutra rybackiego „Ust-4” — małe poruszenie. Załoga, która przed kilku godzinami po wróciła z łowiska, przebrana w wyjściowe ubrania, oczekuje na pokładzie na przybycie gości. Na kuter wchodzi przedstawiciele Spółdzielni. Wręczają rybakom pęki czerwonych goździków, składają gratulacje. Rybacy * „Ust-4”: szypier Franciszek Pasturczak, motorzysta-mechanik Stanisław Otoka, st. rybak Henryk Pozorski i rybak Jan Mazurek, Mirosław Górniewicz* — są wzruszeni.

Tak uroczyste powitanie rybaków wracających z łow-

wisk, nieczęsto się zdarza. Ale też okazja jest wyjątkowa. Załoga kutra „Ust-4” ustanowiła nowy rekord złowionych ryb w ciągu roku, w klasie kutrów 17-metrowej długości, wyposażonych w 120-konny silnik.

Rybacy z „Ust-4” pobili krajowy rekord ustanowiony przed 6 laty przez załogę kutra „Ust-37” szypiera Tomasza Nowaka z PPIUR „Korab” w Ustce. „Ust-37” złowił wówczas 426 ton ryb w ciągu roku. Natomiast załoga „Ust-4” w br. złowiła już 429 ton ryb, na ogólną wartość ponad 2 mln złotych.

Dzięki ofiarnej pracy takich załóg, jak szypier Franciszek Pasturczak oraz szypierów: Bronisława Kopickiego i „Ust-3”, Mieczysława

Zsostakiewicza % „Ust-5”, Józefa Oliwiaka z „Ust-II”, Franciszka Czudaka z „Ust-12”, Franciszka Bieńczaka z „Ust-72” oraz dzięki załodze lądowej — SPRM „Łosoś” już w grudniu ub. roku zameldowała o wykonaniu planu 5-letniego. Tegoroczny plan produkcji przekroczonego o 975 ton ryb. Jest to efekt realizacji dodatkowego zobowiązania podjętego z okazji VII Zjazdu PZPR. Wartość ponadplanowych zobowiązań rybaków z „Łososa” opiewa na kwotę 4 mln złotych. Do pełnego zrealizowania przedzjazdowych zobowiązań niewiele brakuje.

Warto przypomnieć, że spółdzielnia od kilku lat przoduje w spółdzielczości rybactwa morskiego, (wir)



W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku załoga rekordzistów Bałtyku, pływająca na kutrze „Ust-4”, wraca do domu. Idą: (od lewej), STANISŁAW OTOKA, szypier FRANCISZEK PASTURCZAK, HENRYK POZORSKI, JAN MAZUREK, MIROSŁAW GÓRMSIEWICZ. Nieobecny jest współtwórca sukcesu TOMASZ SADKOWSKI, odbywający obecnie służbę wojskową.

Fot. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

Czyn zjazdowy

Przekraczają zobowiązania

(Inf. wł.). Z wielu zakładów pracy Słupska i województwa słupskiego nadchodzą meldunki o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia VII Zjazdu partii. Do końca roku zobowiązania te zostaną znacznie przekroczone.

W odpowiedzi na list I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza Słupskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemi maczanego dało dodatkową produkcję, głównie płatków ziemniaczanych puree, wartości ponad 10 mln zł. Podjęta następnie dodatkowa produkcja płatków % zao- »acse<txonego surowca, war-Uwm 1 S00 tya. *I, równie* Meatała wykonana. \$?a akaport piraanmacMMM Wfr<lr at ak. • taia A

O wykonaniu zobowiązań produkcyjnych zameldowały również Lęborskie Zakłady Roszarnicze „Włóknolcn”. Zobowiązania wartości 8.194 tys. zł zostaną przekroczone o ok. 3 mln zł.

Nadszedł też meldunek załogi Wojewódzkiej Usługi Spółdzielni Pracy o wykonaniu dodatkowej produkcji na rynek w wysokości 19 mln zł. Są to akcesoria samochodowa, mebla iapi-

frtołMwta M Mr. ■

Posiedzenie ministrów obrony
państw Układu Warszawskiego

PRAGA (PAP). W dniu 18 bm. rozpoczęło się w Pradze kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony państw Układu Warszawskiego. W pracach posiedzenia uczestniczą: minister obrony narodowej LRB, gen. armii D. Ożurów, minister obrony narodowej CSRS, gen. armii M. Džur, minister obrony narodowej NRD, gen. armii H. Hoffmann, minister obrony narodowej PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski, minister obrony narodowej SRR, gen. armii I. Ionita, minister obrony narodowej WRL, gen. — płk. L. Czinege, minister obrony ZSRR, marszałek A. Greczko, naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — Układu Warszawskiego, marszałek I. Jakubowski i szef Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych gen. armii S. Sztemienko.

Jak Informują CTK, 18 bm. uczestników posiedzenia Komitetu MfnUtrów Obrony państw Układu Waratawikiag* prxyj*ł aakretari ganaralny. KC. KPCz, pra*yd*at CSRS, Gtutef By**,

Reporter
zanotował...W „Pomorskiej”
iwyiq najsmaczniej

W wojewódzkich eliminacjach (w dawnych granicach województwa koszalińskiego) konkursu o „Srebrną Patelnię Światowida” najwyższą ocenę otrzymała restauracja „Pomorska” w Szczecinku. Da eliminacji przystąpiło 25 zakładów, sklasyfikowano tylko 14, pozostałe nie odpowiadają bowiem wymaganiom. Specjalnością „Pomorskiej” są m.in. takie potrawy kuchni polskiej, jak zupa szczecińska, ryba po rybacku, bitki myśliwskie i kurczak staropolski. Życzymy „Srebrnej Patelni” (par)

Automaty
ria ulicach

AWS — to skrócona nazwa wrzutowych aparatów telefonicznych, umożliwiających łączność telefoniczną z innymi miejscowościami. Już od roku koszaliński urząd telekomunikacyjny zaczął instalować te aparaty w urzędach pocztowych, potem również w niektórych obiektach. Ostatnio aparat wrzutowy do rozmów międzymiastowych zainstalowano przy ul. Zwycięstwa, tuż przy placu Bojowników PPR i na ul. E. Gierczak w Koszalinie, (el)

77 dziełek
pod budownictwo
indywidualne

Przy ulicy Słupskiej w Miastku wyznaczono 77 dziełek pod budownictwo indywidualne. Jeszcze w tym roku teren zostanie zniwelowany, a w przyszłym roku rozpocznie się jego uzbrajanie w sieć kanalizacyjną i wodociagową. Chętni do budowy własnych domków jui są. (am)

W TELEGRAFICZNYM

"WWWOC-V-VX" V/VVV
iskrócie

A I SEKRETARZ KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duan zakończył we wtorek rano oficjalną wizytę przyjaźni w Rumunii na czele delegacji partyjno-rządowej DRW. Na lotnisku delegację wietnamską żegnali sekretarz generalny RPK, prezydent Rumunii Nicolae Ceausescu oraz członkowie kierownictwa partii i rządu rumuńskiego.

• NA KREMLU rozpoczęły się rozmowy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaja Podgornego i ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki z prezydentem Włoch Giovanni Leone i ministrem spraw zagranicznych Mariano Rumorem.

A SEKRETARZ generalny ONZ Kurt Waldheim, który w najbliższych dniach zamierza udać się w podróż na Bliski Wschód, spotkał się w siedzibie ONZ z amerykańskim sekretarzem stanu Henry Kissingerem.

A PRZEBYWAJĄCY z wizytą oficjalną w Iranie premier NRD, Horst Sindermann został przyjęty we wtorek rano przez cesarza Iranu Rezę Pahlawi. Tego samego dnia premier Sindermann prowadził rozmowy z przedstawicielami rządu irańskiego na temat rozszerzenia współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między obu krajami.

A Z TRZYDNIOWĄ wizytą przybył do Londynu prezydent Tanzanii Julius Nyerere. Obserwatorzy uważają, że wizyta ta ma szczególne znaczenie w związku z sytuacją polityczną w Angoli oraz Rodezji, a także w związku z dość chłodnymi dotychczas stosunkami dwustronnymi między Tanzanią a Wielką Brytanią. Prezydent Nyerere ma się spotkać z premierem Haroldem Wilsonem.

A JAK PODAJE z Rabatu agencja AFP, we wtorek w stolicy Maroka odbyła się defilada wojskowa z okazji 20. rocznicy niepodległości tego kraju. Defiladę przyjmował król Maroka Hasan II w otoczeniu członków rządu oraz korpusu dyplomatycznego.

Operacja antyterrorystyczna w Southampton

LONDYN. Brytyjska służba bezpieczeństwa wykryła w Southampton główny arsenał podziemnej Irlandzkiej Armii Republikańskiej, na terytorium W. Brytanii. Arsenał znajdował się w piwnicy 15-piętrowego kompleksu mieszkalnego „Ajblon Towers” znajdującego się w pobliżu portu. Przechowywały w nim pojemniki zawierające ok. 200 kg nitroglicerynowych materiałów wybuchowych. Zdaniem ekspertów, jest to ilość wystarczająca na wykończenie 80 bomb zegarowych, używanych przez działających na terenie Anglii zamachowców.

W ramach podjętej na szeroką skalę operacji antyterrorystycznej, 100 policjan-

tów w towarzystwie celników i żołnierzy przeprowadziło szczegółową rewizję na znajdującym się w remoncie w miejscowych dokach transatlantyku „Queen Elizabeth II”. Przypuszcza się, że statek może być wykorzystywany jako środek łączności między bojownikami IRA na terytorium Anglii i sympatykami tej organizacji w USA.

Na podstawie pełnomocnictw wynikających z obowiązującej w W. Brytanii ustawy o zwalczaniu terroryzmu, służba bezpieczeństwa zatrzymała 42 osoby. W grudniu ub. roku również w Southampton wykryto fahrykę bomb IRA.

*

(PAP)

SAMOTNIE PRZECZ PACYFIK

TOKIO (PAP). 29-letnia Japonka, Noriko Kobayashi przeplątała we wtorek na pokładzie swego jachtu „Lib” do Motobu, południowego portu Japonii, kończąc tam rejs przez Pacyfik. Po wypłynięciu 22 września z San Francisco w rekordowym czasie 57 dni pokonała samotnie trasę oceaniczną. Jest ona drugą kobietą, która zdołała dokonać takiego wyczynu.

Pierwszą zdobywczynią Pacyfiku była Sharon Adames,

gospodyni domowa z Kalifornii, która w 1969 roku w 74 dni pokonała na jednoosobowym jachcie trasę wiodącą z Jokohamy do San Diego w Kalifornii.

Noriko Kobayashi — pisarka — była jedną kobietą uczestniczącą w transoceanicznych regatach samotników na trasie wynoszącej 12 tys. km. Zająła ona doskonałe 0 miejsce. Zwycięzcą wyścigów był Japończyk Hiroshi Totsuka, który na żaglowcu „Skrzydło Jarmaha” przeplątał trasę w ciągu 42 dni, 14 godzin i 38 minut.

Rozpoczęcie prac Komisji Redakcyjnej

BERLIN (PAP). Jak informuje agencja ADN, 17 listopada 1975 r. w Berlinie rozpoczęło się posiedzenie Komisji Redakcyjnej, utworzonej na budapeszteńskim spotkaniu przygotowawczym Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy.

W pierwszym dniu pracy Komisji Redakcyjnej w jej posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele 26 europejskich partii komunistycznych i robotniczych.

Prawie 53 miliony Francuzów

PARYŻ (PAP). Z danych ostatniego spisu ludności we Francji wynika, że kraj ten ma gęstość zaludnienia jedną z najniższych w Europie zachodniej. Ogółem Francja liczy 52.600 tys. mieszkańców. W porównaniu z poprzednim spisem, który odbył się przed 7 laty, liczba ludności kraju wzrosła o prawie 3 mln.

BLISKI WSCHÓD

Próby opanowania sytuacji w Libanie

© Palestyńczycy przeciw izraelskim okupantom

KAIR. Minister spraw wewnętrznych Libanu, Camille Chamoun oświadczył dziennikarzom, że począwszy od wtorku (18 bm) mia sto będzie patrolowane przez specjalny oddział składający się z 300 żołnierzy i członków tzw. sił bezpieczeństwa wewnętrznego.

Jego zadaniem będzie zapobieganie rozbojom, uprowadzeniom oraz likwidowanie snajperów.

We wschodnich dzielnicach Bejrutu, wzdłuż linii demarkacyjnej oddzielającej pozycję bojówek falangistowskich i paramilitarnych ugrupowań muzułmańskich doszło w poniedziałek wieczorem do wymiany ognia. W mieście w dalszym ciągu obowiązują godziny policyjne od 20 do 5 rano.

Przewodniczący stowarzyszenia kupców libańskich poinformował, że straty w sektorze handlowym w wyniku

ostatnich starć zbrojnych osiągnęły wartość 2/3 dochodu narodowego brutto. Dochód ten szacowany jest na 9 mld funtów libańskich (około 3.750 mln dolarów.)

11 dzień z rzędu trwają masowe wystąpienia ludności palestyńskiej zamieszkującej rejon zachodniego brzegu rzeki Jordan przeciwko izraelskim władzom okupacyjnym. Poinformowała o tym we wtorek Palestyńska Agencja Informacyjna W.A.F.A. Masowe demonstracje pod hasłem walki przeciwko okupacji izraelskiej i syjonizmowi odbyły się m. in. w Ramallah i al-Bira.

Władze izraelskie aresztowały ponad 400 osób.

(PAP)

Z Angoli

LIZBONA (PAP). Telewizja portugalska podała, że wojska Ludowej Republiki Angoli odparły ataki białych najemników na Portowe miasto Novo Redondo. Kolumna pancerna przybyła z RPA, została zmuszona do odwrotu na południe. Doniesienia telewizji libońskiej mówią o konsolidacji władzy ludowej Luandzie, gdzie po proklamowaniu niepodległości Angoli życie toczy się normalnym trybem.

ZAPOWIEDŹ ROZMÓW W SPRAWIE TIMORU

LIZBONA (PAP). W Lizbonie poinformowano, że negocjacje między rządem portugalskim a przedstawicielami 3 ruchów wyzwolenczych Timoru odbędną się prawdopodobnie 24 bm w Austrii. Krajowa komisja ds. dekolonizacji otrzymała odpowiedź od 3 ruchów wyzwolenczych, potwierdzającą gotowość udziału w rozmowach na temat przyszłości Timoru.

WCZEŚNIEJSZE WYBORY W ARGENTYNIE

Opozycja domaga się ustąpienia pani Peron

BUENOS AIRES (PAP). Rząd Argentyny ogłosił, że wybory prezydenckie i parlamentarne zaplanowane na początek 1977 r., odbędą się wcześniej tzn. ostatnim kwartale 1976 r. Decyzja ta została powzięta na posiedzeniu gabinetu pod przewodnictwem prezydenta Marli Esteli Peron w jej oficjalnej rezydencji Olivos koło Buenos Aires. Dokładna data wyborów nie została podana.

Obecny rząd argentyński jest przedmiotem krytyki; w związku z trudnością gospodarczymi i politycznymi. Opozycja domaga się ustąpienia 44-letniej Esteli Peron z zajmowanego stanowiska.



Do stolicy Ludowej Republiki Angoli — Luandy przybyły kolejne oddziały MPLA, które zajęły opuszczone przez wojska portugalskie posterunki w całym mieście.* Na zdjęciu: przemarsz jednego z oddziałów MPLA przez Luandę.

CAF — AP — telefoto

ŚWIADECTWO KOMISJI ONZ

Polska wśród krajów o najwyższej stopie rozwoju

GENEWA. Korespondent PAP Jerzy Wańkowicz pisze: Ogromną uwagę światowych kół gospodarczych wywołało opublikowanie w Genewie doroczne sprawozdanie Sekretariatu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, skupiające wszystkie państwa europejskie oraz Stany Zjednoczone i Kanadę. W sprawozdaniu opracowanym dla ONZ przez wybitnych ekonomistów Europy i Ameryki Północnej, podkreśla się jednoznacznie wyższość dynamiki rozwoju gospodarczego krajów wspólnoty socjalistycznej nad rozwojem czołowych krajów kapitalistycznych Zachodu.

Handel zagraniczny rozwiniętych krajów Europy zachodniej — stwierdza sprawozdanie — przeżywa w dalszym ciągu największy kryzys od zakończenia drugiej wojny światowej. Wszystkie, bez wyjątku, kraje Europy zachodniej zamkną rok bieżący — w porównaniu z wynikiem roku ubiegłego — spadkiem zarówno importu, jak i eksportu. Stopień nasilenia się recesji i zjawisk kryzysowych w tych krajach nie ma precedensu od 20 lat. Symptodem kryzysu jest 15 milionów bezrobotnych w zachodnich państwach przemysłowych.

Jednocześnie w krajach socjalistycznych — podkreśla sprawozdanie — suma importu i eksportu zwiększyła się w 1974 r. o 14 proc., co jest rezultatem szczególnie wysokiej dynamiki wzrostu całej gospodarki narodowej państw RWPG. Na rok 1971 plany gospodarcze krajów RWPG przewidywały łączny wzrost obrotów handlu zagranicznego o 12 proc., a już w pierwszym półroczu wzrosły one o 23 proc. Produkcja przemysłowa w krajach socjalistycznych wzrosła w 1974 r. o 8,5 proc. w stosunku do roku poprzedniego, zaś w roku bieżącym osiągnie dalszy wzrost o przeszło 7 proc.

Sprawozdanie Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ podaje, że podczas gdy w krajach Europy zachodniej przyrost dochodu narodowego wyniósł w 1974 r. średnio 3-4 proc., w krajach BWPG osiągnął przeciętnie powyżej 6 proc. W tym samym czasie ceny artykułów konsumpcyjnych w Europie zachodniej wzrosły przeciętnie

o 14 proc. (w W. Brytanii o 26,6 proc.), podczas gdy w niektórych krajach socjalistycznych nie uległy żadnej zmianie, lub wzrosły zaledwie o parę procent. Również w zakresie inwestycji w środki trwałe kraje socjalistyczne znacznie zdystansowały gospodarkę zachodnią, osiągając przeciętny wzrost o 7-9 proc., zaś np. w Polsce i Rumunii — o 15-18 proc.

W prognozach na drugą połowę bieżącego roku Europejska Komisja Gospodarcza ONZ przewiduje utrzymanie się dotychczasowego wysokiego tempa wzrostu dochodu narodowego w krajach socjalistycznych, przy dalszym osłabieniu tempa wzrostu w krajach Europy zachodniej, które mają osiągnąć przyrost tylko 1-2 proc.

Jeśli idzie o kraje socjalistyczne, sprawozdanie podkreśla szczególną dynamikę rozwoju gospodarczego Polski stwierdzając, iż osiągnęła ona jeden z najwyższych spośród państw socjalistycznych wzrost dochodów i siły bytowej ludności. Stwierdza się zarazem, że uzyskani przez Polskę szczególnie wysokiego przyrostu produkcji przemysłowej nastąpiło głównie w drodze szerokiej wszechstronnej modernizacji i racjonalizacji procesów produkcyjnych oraz wykorzystania rezerw. Istotnym czynnikiem sukcesów gospodarczych PRL był szybki rozwój działalności inwestycyjnej, a także liczne innowacje techniczne oraz racjonalnie stosowane bodźce materialne. Sprawozdanie wskazuje, że ogromny postęp osiągnęła Polska również w sektorze budowlanym, w tym także w zakresie budownictwa mieszkaniowego, którego rozmówności wyprzedziły wskaźniki wielu zachodnich krajów wysoko uprzemysłowionych.

W ramach analizy porównawczej sprawozdanie wskazuje jednocześnie na strukturalny kryzys systemu gospodarki krajów zachodnich, czego przejawem jest fakt, iż podejmowane kroki antyinflacyjne pogłębiają recesję i bezrobocie. Zaś próby ożywienia działalności gospodarczej czy przeciwdziałanie recesji, nasilają i tak już wysoką inflację.

(PAP)

Procesy Lynette Fromme i Sary Moore

WASZYNGTON Sara Moore, b. płatna agentka FBI która w dniu 22 września próbowała pod hotelem „San Francis” w San Francisco dokonać zamachu na prezydenta Forda, została u znana decyzją sądu federalnego za zdrową umysłowo i zdolną do Odpowiadania za swój czyn. Przed aresztowaniem, w dniu zamachu. Sara Moore została poddana badaniom psychiatrycznym. Jej proces rozpocznie się za kilka tygodni.

Proces drugiej targałowicy, która trzy tygodnie wcześniej mierzyła z pistoletu do prezydenta Forda w ftament, również w Ka-

lifornii, Lynette Fromme, toczy się już od kilkunastu dni. Fromme, która związana była z bandą mordercy Mansona na ogół nie uczestniczy w obradach sądu ponieważ Jest usuwana z sali sądowej za zachowanie uwłaczające powadze trybunału. Odmawia ona np. opuszczania karetki więziennej i wnoszona jest na salę rozpraw przez funkcjonariuszy policji federalnej, stawia żądania — np. przesłuchania na sali sądowej Mansona. ilp. Dla ona możliwości śledzenia przebiegu rozprawy z pokoju wyposażonego w aparat telewizyjny.

(PAP)

Z prac Egzekutywy KW PZPR w Koszalinie

® Dyscyplina i gospodarowanie
czasem pracy # Przygotowania
c/o Plenum KW & Zaopatrzenie
w opał H Przebieg skupu zboża

Wybrana na Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Ko Stalanie Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego odbyła "czoraj swoje pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem I sekretarza KW, Władysława Kazdry. Egzekutywa rozpatrzyła informacje o działaniach podjętych w zakładach pracy województwa 5^a poprawy dyscypliny i lepszego gospodarowania czasem pracy.

Problemy te były w ubiegłym okresie szczegółowo analizowane w przedsiębiorstwach i instytucjach, wszędzie też opracowano odpowiednie programy polepszenia sytuacji na tych ważnych odcinkach i zatwierdzono je na konferencjach samorządu robotniczego. Aktywność zaradczów poddała rzeczowej i konkretnej krytyce. Wiele przejawów złej organizacji pracy, powodującej przestoje w produkcji. Wskazywano na przyczyny i środki zaradcze dla przeciwdziałania nadmiernej absencji i fluktuacji pracowników. W części przedsiębiorstw w roku bieżącym wystąpiło — jak stwierdzono w toku analizy — rozluźnienie dyscypliny pracy, wzrosła absencja, co ujemnie wpłynęło na realizację planów, a także na jakość produkcji.

W trakcie wszechstronnej dyskusji na posiedzeniu Egzekutywy KW wskazywano na złożoność przyczyn tych ujemnych zjawisk, tkwiących swymi korzeniami zarówno w samych przedsiębiorstwach, w pracy ich administracji i działających tam organizacji, jak też w brakach występujących jeszcze w pracy urzędów, w dziedzinie komunikacji, handlu i usług, a wpływających pośrednio lub bezpośrednio na dyscyplinę i wykorzystanie czasu pracy w zakładach. Podkreślono jednocześnie konieczność intensyfikacji pracy wychowawczej i zwiększenia oddziaływania kolektywów pracowników na tych, którzy źle wykonują czy lekceważą swoje obowiązki, pomniejszając dorobek większości rzemieślniczych. Wskazy-

wano również na niezbędną konsekwentną stosowanie przewidzianych przepisami sankcji wobec bumelantów i nierobów. Kierownictwo instancji zobowiązało Wydział Ekonomiczny KW do przedstawienia w najbliższym czasie kompleksowych wniosków, które wytyczą kierunki działania w zakresie poprawy dyscypliny i wykorzystania czasu pracy w warunkach zakładów województwa.

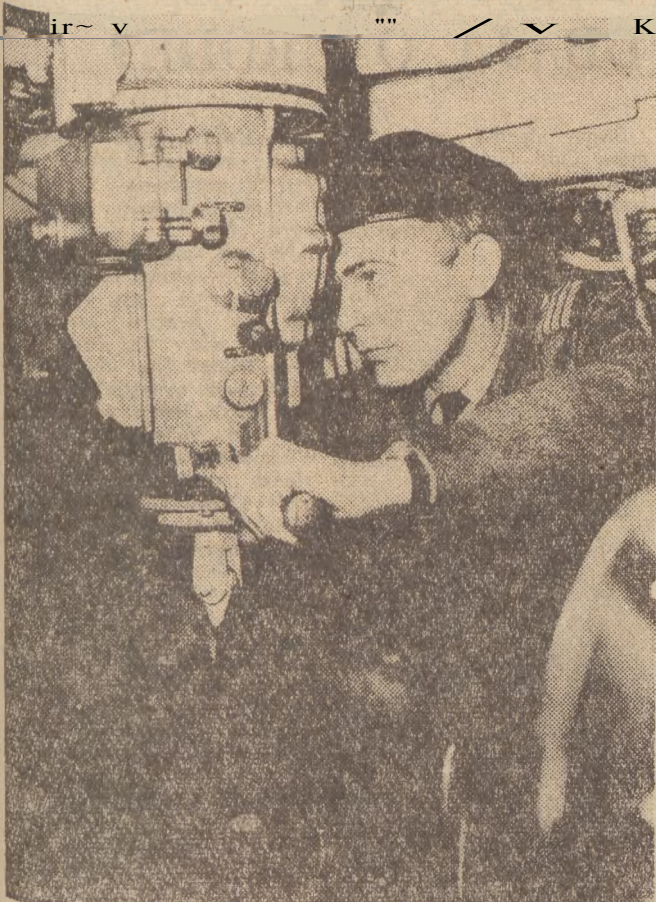
Egzekutywa KW zapoznała się z przygotowaniami organizacyjnymi do plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego, które zwołane zostanie w dniu 1 grudnia br. dla omówienia problemu dalszej intensyfikacji produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich.

W kolejnym punkcie obrad rozpatrzono kwestię zaopatrzenia w węgiel na terenie województwa. Występują w tej dziedzinie na poszczególnych terenach i w niektórych miejscowościach pewne okresowe braki. Są one wywołane przede wszystkim nienależytą realizacją zamówień i przydziałów, jak też nieterminowością dostaw i trudnościami w transporcie. W celu poprawy zaopatrzenia na rynku w opał zalecono władzom administracyjnym województwa podjęcie odpowiednich kroków i wystąpienie.

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego zapoznała się także z informacją na temat przebiegu skupu zboża w Koszalińskim. Planowane zadania, postawione w tej dziedzinie przed rolnictwem województwa, realizowane są sukcesywnie, a do pełnego ich wykonania pozostało skupienie jeszcze pewnych ilości ziarna — przede wszystkim od rolników indywidualnych. Należy uczynić wszystko — jak stwierdzono na posiedzeniu kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej — by brakujące do planu ilości zboża skupić w dniach dzielących nas od VII Zjazdu partii.

A. Cz.

PRZODUJĄCY OKRĘT PODWODNY



W ramach zobowiązań dla uczestników VII Zjazdu PZPR. Załoga okrętu podwodnego ORP „295” /większy ilosć drużyny DSS, wykona wiele prac na rzecz okrętu i garnizonu. Na zdjęciu: kpt. Eugeniusz Chwostek przy peryskopie. Fot. CAF — WAF — Sobieszczuk

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

(dokończenie ze str. 1)

cowniczych podejmowany dla zwiększenia produkcji i dalszego podniesienia jej jakości.

Dzięki podjętym działaniom uzyskano poprawę relacji ekonomicznych pomiędzy wzrostem produkcji, zatrudnienia i płac. Niezbędne jest kontynuowanie tych działań w następnych miesiącach.

Omawiając sytuację w rolnictwie wskazano na konieczność podejmowania przez władze terenowe energicznych kroków dla pełnego wykonania planu skupu zbóż i żywca. Konieczne jest

też kompleksowe działanie mające na celu racjonalną gospodarkę posiadanymi zasobami paszowymi.

Wysiłki rządu zmierzające do ograniczenia frontu robót inwestycyjnych i koncentracji środków na obiektach kończonych przynoszą pozytywne rezultaty. Jednak nadal występują opóźnienia na wielu budowlach, w tym również na budowlach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Występują też opóźnienia w budownictwie mieszkaniowym.

Wiele uwagi poświęcono sprawom lepszego zaopatrzenia ludności w artykuły przemysłowe i żywność. W bieżącym roku dla zrównoważenia

ważenia szybko wzrastającej siły nabywczej ludności dodatkowo zwiększono dostawy towarów rynkowych m. in. wyrobów przemysłu lekkiego, artykułów trwałego użytku, mebli oraz materiałów budowlanych i węgla dla potrzeb wsi. Wysiłek ten powinien być konsekwentnie kontynuowany.

Biuro Polityczne podkreśliło znaczenie ostatnich dwóch miesięcy dla pomyślnej realizacji zadań bieżącego roku i harmonijnego przejścia do wykonania zadań planu na rok przyszły. Szczególną wagę ma utrzymanie wysokiej dynamiki wzrostu produkcji na przełomie roku (PAP)

Drugi dzień wizyty Alvaro Cunhala

(dokończenie ze str. 1)

tyjnej związkowej i młodzieży. O sprawach tych po informowaniu gościa zarówno w trakcie zwiedzania, jak i jego spotkania z aktywnymi polityczno-gospodarczym przedsiębiorstwami.

Aktywny udział załogi w dyskusji przedjazdowej, w przygotowaniach do realizacji zadań nowego planu 5-letniego, przedstawił m. in. — w odpowiedzi na jedno z pytań gościa — I sekretarz KZ PZPR Tadeusz Sadyński, który jest delegatem na VII Zjazd PZPR.

Przywódca portugalskich komunistów, dziękując za dobre za serdeczne przyjęcie, podkreślił, że rozwój współpracy nowej Portugalii z krajami socjalistycznymi, w

tym również z Polską, leży w interesie portugalskich robotników i wszystkich ludzi pracy, wprowadzania nowych rozwiązań w przemyśle, jego modernizacji i rozwoju, a także w interesie uniezależnienia się gospodar ki portugalskiej. Scharakteryzował on obecny rozwój sytuacji w Portugalii i przedstawił działalność Partii Komunistycznej, zmierzającej do umocnienia współdziałania sił ludowych i postępów w celu obrony ich zdobyczy przed zakusami reakcji.

W imieniu portugalskich komunistów i robotników A. Cunhal życzył załozdę dalszych sukcesów. Na zakończenie wizyty A. Cunhal wpiął się do księgi pamiątkowej przedsiębiorstwa. (PAP)

PREMIER P. JAROSZEWICZ PRZYJĄŁ MINISTRA HANDLU INDII

18 listopada br. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce ministra handlu Indii — Debi Prasada Chattopadhyaya.

W trakcie spotkania dokonano przeglądu całokształtu polsko-indyjskich stosunków gospodarczych i handlowych, z zadowoleniem odnotowując w rozwoju wzajemnej współpracy znaczny postęp. Szczególną uwagę poświęcono problemom rozwoju polsko-indyjskiej współpracy gospodarczej w przyszłym pięcioletniu. Podkreślono znaczenie długoterminowych porozumień między handlem i przemysłem obu krajów dla dalszego rozwoju tej współpracy.

W spotkaniu uczestniczył minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Jerzy Olszewski. (PAP)

PO RAZ DZIEWIĄTY

„Człowiek - Świat - Polityka”

(Inf. wł.). W tym roku tradycyjne Dni Książki „Człowiek - Świat - Polityka” przypadają na okres bezpośrednio poprzedzający VII Zjazd PZPR. Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki” w Koszalinie chce więc m. in. przedstawić społeczeństwu województwa koszalińskiego i słupskiego wydawnictwa omawiające osiągnięcia polityczne, dorobek gospodarczy i społeczno-kulturalny naszego kraju w okresie pomiędzy VI i VII Zjazdem.

Podobnie jak w poprzednich dekadach książki „Człowiek - Świat - Polityka” popularizowane będą także prace klasyków marksizmu i leninizmu, opracowania i publikacje zapoznające czytelników z polityką zagraniczną i gospodarką krajów socjalistycznych.

A więc, w dniach od 20

do 30 listopada, wszystkie księgarnie „Dorna Książki” posiadające w swoim asortymencie literaturę społeczno-polityczną, przygotowują specjalne okolicznościowe wystawy a wewnątrz księgarni — tematyczne ekspozycje. Wystawy i kiermasze zorganizowane będą także w zakładach pracy, w szkołach i w

ośrodkach gminnych (m. in. w LO w Darłowie, w MDK i w Fabryce Odzieży Skórzanej i Rękawiczek w Mianstku, w Kombinacie PGR w Głównych, w Słupskich Fabrykach Mebli, w Północnych Zakładach Obuwia w Słupsku, w Zakładach A-22 w Szczecinku). W czasie Dni zostanie także zorganizowana w Koszalinie wojewódzka wystawa książki społeczno-politycznej, połączona ze sprzedażą. Odbywać się będą również w obu województwach spotkania autorskie i odczyty.

Wszystkie te księgarskie poczynania przebiegać będą zgodnie z aktualnymi dla dekady „Człowiek - Świat - Polityka” hasłami, w myśl których prezentowane będą współczesne problemy kraju i świata a eksponowana na będzie książka społeczno-polityczna jako źródło wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, (wrnt)

Komunikat Polskiej Agencji Prasowej

Polska Agencja Prasowa została upoważniona do opublikowania następującego komunikatu:

Władze Republiki Federalnej Niemiec dokonały i terenie Bawarii aresztowania dyplomaty polskiego, Henryka Wróblewicz, który na Zlecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL odbywał służbową podróż do ambasady PRL w Kolonii, Wiedniu i Paryżu. Henryk Wróblewicz legitymował się paszportem dyplomatycznym i

był w posiadaniu wizy dyplomatycznej wystawionej przez ambasadę RFN w Warszawie.

Aresztowanie H. Wróblewicz, długoletniego więźnia byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau — nastąpiło tuż po zwiedzeniu przez dyplomatę polskiego miejsca pamięci ofiar faszyzmu znajdującego się na terenie tegoż obozu.

Władze PRL — oceniając postępowanie odnoszących władz RFN jako naruszenie

podstawowych norm prawa międzynarodowego i działania skierowane przeciwko obywatelom PRL — wystosowały ostry protest przeciwko temu aktowi bezprawia, domagając się natychmiastowego zwolnienia H. Wróblewicz.

Władze Republiki Federalnej — mimo starań władz polskich — nie tylko nie zwolniły H. Wróblewicz, a aresztu, ale również nie zezwoliły przedstawicielowi ambasady PRL w Kolonii na nawiązanie kontaktu z polskim dyplomatą.

Postępowanie władz Republiki Federalnej Niemiec wywołuje zdumienie i oburzenie Dolskiej opinii publicznej. (PAP)

CZYN ZJAZDOWY

(dokończenie ze str. 1)

cerskie, stolarka budowlana, odzież sportowa i robocza. Do końca roku spółdzielnia da dodatkowo produkcję wartości ok. 2,8 mln zł.

Ponadplanowe usługi na rzecz mieszkańców podjęła Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolejarz” w Słupsku. Do końca tego roku wykonane będą usługi wartości 250 tys. zł, obejmujące roboty remontowe — budowlane, instalacyjne, stolarskie, montaż mebli w budowlanych. Zobowiązania te zrealizowano dotychczas w 40 proc.

Grupa związkowa Zespołu Diagnostyki Laboratoryjnej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Słupsku wykona społecznie badania 4 tysięcy pracowników PZPS „Alka”. Dotychczas przebadano już 1400 osób.

Pięć podwozi specjalistycznych dla potrzeb transportu artykułów spożywczych, wartości 900 tys. zł, wykona do końca listopada Spółdzielnia „Mechanik”. Trzy nadwozia dla potrzeb słupskich przedsiębiorstw są już gotowe. (maj)

Kronika Gminna

Powołano Komitet Organizacyjny X FPP

Wczoraj powołano w Słupsku komitet organizacyjny X Festiwalu Pianistyki Polskiej. Na czele komitetu stanął wojewoda słupski, Jan Stępień. Na pierwszym posiedzeniu komitetu ustalono m. in., że X FPP odbędzie się w dniach 4-11 września przyszłego roku. Festiwalowi towarzyszyć będzie wiele imprez i wydarzeń kulturalnych — spotkania, wystawy, konkursy.

Kierownik artystyczny X FPP w Słupsku, Andrzej Cwojdzinski poinformował, że w tej pianistycznej imprezie zapowiedziało już swój udział wielu wybitnych muzyków polskich, wśród nich również laureat konkursu chopinowskiego, Krystian Zimerman. (wiew)

Spotkanie z delegatami na VII Zjazd PZPR

Delegaci miejskiej organizacji partyjnej Słupska na VII Zjazd PZPR, z I sekretarzem KW Partii, Stanisławem Machem, spotkali się wczoraj w sali kina „Milenium” z przedstawicielami sołectwa miasta.

W erasie sootknnia zabierali głos przedstawiciele różnych środowisk. Mówiono o 70-letniej historii miasta w okresie międzywojennym oraz o jego „nowej” historii. Wypika z nich że mieszkano Shioska — o ówmi” nracownicy stuoskich Tldorlów oracy — wyl-nnr!! fai rjrv pro”@ wnr-tości 162 mh zł. (wiew)

Nowe okręgi SBP

Na zjeździe delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z województwa koszalińskiego, który odbył się w Koszalinie, zapadła decyzja utworzenia dwóch okręgów SBP — z siedzibą władz w Koszalinie i w Słupsku. Wybrane także zostały zarządy obu okręgów. W Koszalinie przewodniczącą Zarządu Okręgu SBP wybrano ponownie Marię Hudymow, a w Słupsku — Annę Paluch. (wrnt)

Delegat
na mijali

PODSTAWOWE
OGNIWO



Problemem, który w największym stopniu absorbuje uwagę delegata słupskiego wojewódzkiej organizacji partyjnej na VII Zjazd, naczelnika gminy Bytów, Józefa Maczki są sprawy gminy, jako podstawowego ogniwa życia społecznego i gospodarczego wsi, jako ośrodka integracji wszystkich inicjatyw, dążeń i przedsięwzięć, jakie rodzą się w środowisku wiejskim.

— O tym, jak wielkie znaczenie miały dokonane trzy lata temu zmiany w strukturze organizacyjnej gmin — mówi Józef Maczka — najlepiej świadczy suma spraw, które udało nam się w tym czasie rozwiązać. A więc — że wymienię tylko najważniejsze — udało nam się zagospodarować prawie 2 tysiące hektarów Państwowego Funduszu Ziemi. Poprawiliśmy strukturę zasiewów zbóż, zwiększając areal pszenicy do 400 hektarów i jęczmienia jarego do 300 hektarów. Nasi rolnicy uprawiają dziś 30 hektarów kukurydzy, której po przednio nie uprawiano prawie wcale. W ciągu minionych trzech lat powstało w gminie 41 gospodarstw specjalistycznych, wielu naszych rolników znalazło się w wojewódzkiej czołówce hodowców trzody chlewnej, w produkcji mleka, w od-

stawach wełny oraz w hodowli młodego bydła rzeźnego.

Bardzo wydatnie wzrosła w tym czasie funkcja koordynacyjna ośrodka gminnego, coraz pełniej udaje nam się jednoczyć wysiłki wielu środowisk działających niegdyś w pojedynkę. Już dziś, Tę udział gminy, administracji lasów państwowych i państwowych gospodarstw rolnych podejmujemy wspólnie budowę wodociągów wiejskich, naprawiamy drogi i ulice, przeprowadzamy remonty świetlic, myślimy o budowie obiektów sportowych. Dzięki naszym zabiegom koordynacyjnym doszło do nawiązania ścisłej współpracy większości pegeerów z gospodarstwami indywidualnymi w dziedzinie hodowli inwentarza, zbioru zbóż, zielonek itp. Coraz częściej wspólnie, rolnicy indywidualni i pracownicy pegeerowscy porządkują obiekty wspólnego użytku i biorą udział w pracach nad upiększaniem całych miejscowości.

Trudno mi samemu oceniać, ale jestem głęboko przekonany, że nastąpiła również poprawa, i to bardzo wydatna, w obsłudze interesantów przez urząd gminy i podległe mu placówki. Odczuwamy większe zaufanie obywatela do urzędu.

I to zaufanie pozwala nam z drugiej strony na pełniejsze dostrzeganie tych nieprawidłowości, które mieszkańcy wsi, a szczególnie rolników — producentów żywności nadal boją. Najwięcej tych nieprawidłowości występuje jeszcze ciągle w sferze usług. Mimo pewnej poprawy, jaka w ostatnich latach w tej dziedzinie nastąpiła, rolnik jeszcze za często wystaje w kolejce, biega po kilka razy do tej samej placówki, aby załatwić jedną i tę samą sprawę. Ciągłe jeszcze w niektórych placówkach traktuje się rolnika nie jak producenta, do którego obsługi placówki te zostały powołane, lecz jak uciążliwego klienta. Tępiemy tego rodzaju przejawy biurokracji, ale widać niezbyt skutecznie, bo ciągle jeszcze występują.

Są to jednak problemy, s którymi wcześniej czy później sami się uporamy. Jest natomiast inna grupa spraw, do rozwiązania, której potrzebna nam jest pomoc władz wojewódzkich i centralnych. I w tej sprawie mam kilka wniosków.

Pierwszy dotyczy przekazania większych uprawnień chłopskiemu gospodarstwu specjalistycznemu. Wydana już tzw. Karta Uprawnień jest w niektórych punktach zbyt ogólnikowa. Moim zdaniem, należy wszystkie bezwzględnie gospodarstwa specjalistyczne objąć opieką weterynaryjną, zobowiązać jednostki świadczące usługi dla wsi do zawarcia z każdym właścicielem takiego gospodarstwa długoterminowej umowy na wykonanie tych usług. Należy im także zapewnić odpowiednie przydziały materiałów budowlanych z dostawą do zagrody. Następny wniosek dotyczy zwiększenia uprawnień koordynacyjnych gminy, co pozwoli lepiej wykorzystać istniejące siły i środki. Np. w naszej gminie obok dobrze pracującego PGR, działa kółko rolnicze, które boryka się z pewnymi trudnościami. Nie miałoby tych trudności, gdyby mogło korzystać z rozbudowywanej ciągle bazy pegeerowskiej. Brak możliwości osiągnięcia porozumienia między tymi instytucjami powoduje, że i kółko i PGR muszą rozbudowywać swoje bazy; budować zbiorniki na paliwo, magazyny i warsztaty.

Urząd gminy boryka się ciągle jeszcze z różnymi trudnościami. Należy do nich nasza współpraca z Głównym Urzędem Statystycznym. Urząd ten przez trzy lata nie zrobił praktycznie nic, co pozwoliłoby rozwiązać problem informacji statystycznej o gminie i dla gminy. Każdy naczelnik musi tracić zbyt wiele czasu na zbieranie i opracowywanie informacji niezbędnych do oceny sytuacji społeczno-gospodarczej w gminie oraz do planowania.

(wiew)
Fot. I. WOJTKIEWICZ

ŻEBY KLIENT
BYŁ ZADOWOLONY

(Inf. wł.) Koszalińscy handlowcy zapowiadają 25-procentowe przekroczenie planu sprzedaży, zakładanego przez pięcioletkę; gastronomicy — w granicach 19 procent.

Odkładając na bok subiektywne animozje na opryskliwą sklepową, wywieszki „przyjęcie towaru”, „zaraz wracam” czy pseudoinformację „nie ma i nie będzie” trzeba stwierdzić, że w handlu coś się przecież zmienia, czego dziś może jeszcze nie odczuwamy, ale jutro...

Od kilku lat trwa proces zmian w organizacji handlu państwowego. Jego głową jest idea likwidacji wieloszczebelowości i nadmiernego rozdrobnienia. Pierwszym krokiem było połączenie handlu hurtowego i detalicznego. W ciągu pięciu lat zreorganizowano bądź zintegrowano jedenaście przedsiębiorstw. Łączenie przedsiębiorstw miało na celu zwiększenie dyspozycyjności służb handlowych w odniesieniu do detalu, a tym samym do reprezentacji całego asortymentu towarów w sklepach detalicznych. Ważnym motywem tych zmian było również skrócenie drogi dla informacji płynącej od konsumenta do producenta.

W woj. koszalińskim nastąpił znaczny postęp w skracaniu cykli remontów sklepów i zakładów gastronomicznych. Powołanie w większych przedsiębiorstwach handlowych własnych ekip remontowo-budowlanych polepszyło sytuację w tej dziedzinie. Usprawniono sposób przeprowadzania inwentaryzacji. W większości sklepów o wieloosobowej obsłudze przeprowadza się je bez przerywania sprzedaży. Obroty uzyskane z tego tytułu są niemałe. W 1973 r. — 17,1 mln zł, w 1974 — 27,7 mln zł, a w pierwszym półroczu tego roku już 14 mln zł. Godziny otwarcia placówek handlowych, gastronomicznych i usługowych, w dostosowaniu do potrzeb ludności określa władza terenowa. Poprawił się system jakościowego odbioru artykułów. Obok Działu Odbioru Jakościowego, działającego przy PHS, podobny powołano przy „Społem” WSS.

Pracownicy tu zatrudnieni są systematycznie szkoleni w różnych specjalnościach.

Korzystne zmiany widać także odnotować w rozwoju sieci i bazy technicznej handlu. Przy końcu br. województwo koszalińskie będzie dysponowało 1914 sklepami o łącznej powierzchni użytkowej przekraczającej 183 tys. m kw. W ciągu pięciu lat przybyło 80 sklepów. Powierzchnia użytkowa w przeliczeniu na 1000 mieszkańców wzrosła z 348,5 m kw. w 1970 r. do 420,5 m kw. w roku bieżący. Tym samym wskaźnik założony w planie 5-letnim w wysokości 393 m kw. na tysiąc mieszkańców został przekroczony. Głównym źródłem przyrostu było budownictwo pawilonowe i duże obiekty wolno stojące. W tym pięcioleciu nr ekaf-0 do użytku między innymi spółdzielcze domy handlowe w Kołobrzegu i Szczecinku, megasam i supersam w Koszalinie kilkanaście wiejskich domów towarowych i dużych sklepów samoobsługowych & miastach. Tu nie tylko się lepiej kupuje, ale i leniej, wygodniej pracuje. Na trasach turystycznych i w ośrodkach turystyczno-wypoczynkowych przekazano do użytku dwa zajazdy „Plubertus” i „Sokolnik” oraz sześć restauracji m. in. w Kaliszu Pom., Manowie, Drawsku i Czapińsku. Wspomaga je rozwijająca się ośrodek gastronomiczny.

W „dużej” gastronomii nie uzyskano planowanych wskaźników. Zamiast 203 zakładów gastronomicznych, koniec roku zastanie ich tylko 199. Powodem — nieplanowane ubytki spowodowane wyburzeniami i przeklasyfikowaniem niektórych zakładów do roli punktów gastronomicznych.

Koszaliński handel nieustannie szuka dróg i sposobów do coraz lepszego funkcjonowania a tym samym coraz sprawniejszego i pełniejszego zaspokajania potrzeb ludności. Niedawna decyzja rządu wprowadzająca nowe zasady odpowiedzialności materialnej m. in. pracowników zatrudnionych w większych sklepach i magazynach pozwoli niewątpliwie na złagodzenie dokuczliwego braku sprzedawców, (mir)

PRAWIE 20 TYS.
UCZESTNIKÓW
KONKURSU „300”

(Inf. wł.) Tradycyjnym już zwyczajem z okazji Miesiąca Oszczędzania PKO ogłosiła w październiku doroczny konkurs „300”. Jak nas informuje Oddział Wojewódzki NBP w Koszalinie, udział w tym konkursie zgłosiło prawie 20 tys. osób z województwa koszalińskiego i słupskiego, które zadeklarowały łącznie bez mała 260 mln zł.

Jak wiadomo, po 3 miesiącach — 6 lutego przyszłego roku — odbędzie się pierwsze losowanie nagród w postaci premiiowych bonów oszczędnościowych, w miesiąc później — losowanie 3.900 srebrnych monet 100-złotowych z sylwetką Zamku Warszawskiego, natomiast w trzecim losowaniu (7 kwietnia 1976 r.) najwytrwalsi uczestnicy konkursu mają szansę wygrać 10 samochodów osobowych. (w)



CZY POLKI
DBAJĄ O URODĘ?

Stynny niegdyś amant filmowy Clark Gable powiedział: „Każda kobieta ma sześć okresów życia — dziecko — dziewczynka — panienka — młoda kobieta — młoda kobieta! — Miła, jeszcze prawdziwa. Bajka wiecznej młodości jest bajką Ale...”

Nie od dziś wiadomo, że racjonalne zabiegi kosmetyczne, przestrzeganie diety, dużo ruchu na świeżym powietrzu, działają cuda. Czy Polki dbają o urodę? Nie opracowaliśmy danych statystycznych ten temat. Jeden tylko Salon Piękności „Polleny” na Ścieżce Wschodniej, w Warszawie, wie, co codziennie cztery osoby Chętnych jest jedną z wielu więcej Wśród klientów nowoczesnych wyposażonych 300 biurek kosmetycznych, z których i u masażystek przeliczono 1000.

zaia oczywiście panie, a.e. raz częściej można spotkać panów. O urodę i dobre myślenie 97 klientel person. Salon powstał przed 8 laty i jest jednym z trzech w Warszawie. Z salonów kosmetycznych „Polleny” korzystają również goście zagraniczni mieszkający w Warszawie. Oprócz Warszawy „Polleny” może być w innych miastach m. in. Bydgoszcz.

Na zdjęciach: w gabinecie kosmetycznym. CAF-Klejn

100 LETNIA GOSPODYNIA

Sto lat temu urodziła się mieszkanka Ujazdu (woj. piotrkowskie) — Aleksandra Ciupa.

Sędziwa solenizantka ma dwie córki, sześciu wnuków i troje prawnuków. Mimo podeszłego wieku czuje się dobrze i wraz z córką pracuje w swoim gospodarstwie rolnym. Ostatnio wykonywała m. in. prace omlotowe. (PAP)

5 MILIONÓW TURYSTÓW
NA PRZEJŚCIACH
GRANICZNYCH Z NRD

5 milionów turystów przekroczyło już w br. przejścia graniczne z NRD w woj. szczecińskim. Spośród sześciu istniejących przejść, największy ruch — 1.600 tys. osób — utrzymywał się w br. w Ahlbecku koło Świnoujścia.

Korzystając z usług „białej floty” wyjechało do NRD i odwiedziło Polskę około 15 tys. osób. Przedstawiciele Urzędu Celno z zadowoleniem odnotowują, iż wypadki naruszenia przepisów celnych były nieliczne. (PAP)

KARTKA Z WARSZAWY

Zwykłe, ludzkie sprawy

Jest mgliście i jesienne. Wieczorami spada na trotuary gęste mgła. Pustoszą ulice, w parkach straszą szeszczące liście, a w kawiarniach nudy. Prasa odnotowuje zakłócenia w komunikacji, zwłaszcza w lotach samolotów. Wiadomo — listopad

W muzyce zaczął się on niezwykle interesujący. Przede wszystkim nadal trwają obrachunki po zakończonych koncertami laureatów IX Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. F. Chopina. Jest to temat, pasjonujący nie tyle dorosłych, co młodzież, zwłaszcza na stolatków. Oni zresztą przez wiele dni okupowali, sale Filharmonii Narodowej, tworząc tam nastrój, nie zaroszę — prawdę mówiąc — odpowiadający poutadze tego przybytku.

W kinach pełne komplety i mimo zimna, ostatnio przenikliwego, nikogo nie dziwią kolejki przed kasami. W „Moskwie” nadal epopeja rodzinna zeszłego wieku — „Noce i dnie”. W „Bajce” przy ul. Marszałkowskiej — filmy w stylu retro, czyli przegląd 14 pozycji z minione-

go 30-lecia w naszej kinematografii. Naprawdę warto pójść na „Zakazane piosenki”, „Popioły”, czy „Faraona” i przypomnieć sobie czasy, gdy było się o tyle lat młodszym...

Na pewno również warto obejrzeć popremierowe pokazy filmów radzieckich, odbywające się w ramach Dni Filmu Radzieckiego. Mowa tu o „Blokadzie” — świetnym wojennym dramacie poświęconym Leningradowi, a także o filmach zrealizowanych w kooperacji: „Yuriko — moja miłość” oraz „Niezwyczajne przygody Włochów w Rosji”. Kto woli, coś leższego, nie zawiedzie się po zobaczeniu zabawnej historyjki pt. „Był sobie drożdż”.

Nie było zaskoczeniem, boioiem warszawiacy od dawna spodziewali się tego — otwarcie kolejnej „Małej Sceny”, tym. razem w Teatrze Powszechnym, na Pradze. Na afiszu „Trzech w linii prostej” według powieści Romana Bratnegp, w reżyserii Zygmunta Hubnera. To trzeba koniecznie zobaczyć!

Listopadowe wydarzenia kulturalne wieńczyć będą występy kilku zagranicznych zespołów muzycznych, m. in. gruzińskiego „Aisi” i brytyjskiego — „Mudk” które odbędą tournée po Polsce. W kilku miastach wojewódzkich będzie też śpiewać ulubieniec nastolatków — Frank Schoebel z NRD.

Poza tym w stolicy zwykła krzątanka. Zwłaszcza wokół „Centralnego”, gdzie trwają jeszcze ostatnie porządki. Instaluje się również studio telewizyjne. Tymczasem kasy ulokowano na sąsiednim Dworcu Śródmieście, skąd wyprowadzić się mają w grudniu.

B. WYSZYŃSKA

w WOJ. PRZEDSIĘBIORSTWIE

TURYSTYCZNYM W KOSZALINIE

TAKI WÓZ NIE BĘDZIE NAS WIOZŁ!

Ludzie, których nie od dziś niepo-
koj niezb: i racjonalny sposób zagospo-
darowywania obszaru Pomorza Środko-
wego dla celów rekreacyjnych, sporo
Radsiei w a-ali z utworzeniem — z po-
czątkiem 1974 roku — Wojewódzkiego
Przedsiębiorstwa Turystycznego w Ko-
szalinie Przedsiębiorstwo to ma bo-
wiem spełniać rolę głównego, wiodące-
go ogniwa w procesie jakże pięknie na
Rwanym w uchwale Wojewódzkiej Ra-
dy Narodowej z 30 września ub roku
Paragraf trzeci owej uchwały głosi:
> „Przyjmuje się, że okres 1974—80 jest
pierwszym etapem zintensyfikowanego
zorganizowanego działania, w realiza-
cji programu rozwoju turystyki w woj.
koszalińskim, który stworzy podstawy
do przekształcenia turystyki w jedną z
głównych gałęzi rozwoju społeczno-gos-
podarczego województwa”. (Podkreśle-
nie moje — J.P.)

Jak krawiec kraje

Wielu zapewne wierzy nadal, że na-
dzieje pokładane w regionalnym przed-
siębiorstwie prędzej czy później zisz-
cza się, że obsługa ruchu turystyczno-
wypoczynkowego zacznie wreszcie gos-
PodArce województwa przynosić bodaj
tyle środków, by starczało ich na stop-
fiowe odrabianie opóźnień w budowie
ogólnie dostępnej bazy (hotele, motele
i schroniska turystyczne, stacje wod-
pe, ośrodki wypoczynku podmiejskiego
itr.) — ***e** mówiąc o dostosowywaniu
*alej infrastruktury regionu do wymo-
gów stawianych przez z roku na rok
Powiększając się liczbę czasowiczów,
turysto* i i kuracjuszy.

po nie tracących wiary zaliczam się
* ja. Niepokoi mnie więc, że pó .pra-
wie dwóch latach istnienia WPT o je-
li* działalności najchętniej mówi się
*le. Ze zarówno zakres, jak i poziom
Usług tego przedsiębiorstwa pozostawia
ja wiele do życzenia.

Wiele niedostatków w obsłudze wcz-
asowiczów oraz organizowanych przez
WPT wycieczek z pewnością ma swoje
źródło w dość przypadkowym — w po-
czątkach istnienia przedsiębiorstwa —
doborze kadry. Warto jednak przyjrzeć
@ i drugiej stronie medalu, a jest nią
Przed wszystkim stan bazy WPT.

Proces przejmowania bazy usługowej
fta która złożyły się dawne hotele ko-
munalne, przyhotelowe i niektóre in-
ne lokale gastronomiczne oraz część
obiektów b. powiatowych ośrodków
@Portu, turystyki i wypoczynku, trwał
Oardzo długo. Zakończył się dopiero w
Pierwszych tygodniach tegorocznego
sezonu letniego. Znany jest kiepski na-
ogół stan techniczny tych obiektów,
^iestety, dodatkowo pogorszył go fakt,
Ze okres poprzedzający przekazanie
hoteli, kempingów itd. nowo tworzące
J^u się przedsiębiorstwu przez wielu
*ch poprzednich właścicieli potraktowa-
Ry został jako okazja do poczynienia
Przeróżnych — nazwijmy to delikatnie
* — oszczędności. W rezultacie niemal
«ażdy przejęty przez WPT obiekt wy-
jfiagał przynajmniej odmalowania i
"ość zasadniczego doposażenia. Tym-
czasem tak się jakoś dziwnie złożyło,
te WPT nie otrzymało funduszu statu-
towego, który pozwoliłby mu jako ta-
ko stanąć „na równych nogach”. Ina-

czej mówiąc — skazane zostało na ry-
zykowne życie na kredyt.

Tegoroczny sezon letni WPT zako-
ńczyła władająca hotelami o łącznej licz-
bie 1362 miejsc noclegowych, ośrodkami
kempingowymi o łącznej liczbie
1150 miejsc oraz lokalami gastronomicz-
nymi (stałymi i sezonowymi) dysponu-
jącyrni łącznie 2308 miejscami konsump-
cyjnymi. Do tego doszło oik. 4400 łózek
w pokojach odmajmowanych od osób
prywatnych oraz 1660 miejsc w (rów-
nież przez osoby prywatne prowadzo-
nych) stołówkach sezonowych.

1150 miejsc w ośrodkach kempin-
gowych, ok. 4400 w pokojach odnajmo-
wanych od osób prywatnych — dużo
to czy mało? Ano liczby te porównaj-
my z zamówieniami, jakie już —
do końca października — wpłynęły
na adres WPT. Nie wszyscy zaraz po
zakończeniu jednego sezonu letniego
myślą o następnym, a jednak zamówie-
nia dotyczące tylko zorganizowania
wczasów zbiorowych w roku 1976 opie-
wają już na ok. 13,5 tys. miejsc!

Po dwóch latach

W roku 1974 koszalińskie WPT zorga-
nizowało wczasy dla 6316 osób. W tym
roku — dla 41.645.

W roku 1974 zorganizowało 175 wy-
cieczek, w tej liczbie 31 zagranicznych,
natomiast w roku 1975 — 310. W ostat-
niej liczbie znalazło się jednak zaled-
wie 8 wycieczek, zagranicznych.

Skąd ten regres i to przy niewątpli-
wie rosnącym zainteresowaniu społe-
czeństwa wyjazdami poza granice kra-
ju? Otóż w *roku ubiegłym wycieczki
zagraniczne organizowano w oparciu o
„oddziedziczone” po dawnym WOSTiW
zezwoleń przewozowe. Rezydujące w
Warszawie Zrzeszenie Przewoźników
Międzynarodowych uznało jednak, że
nie ma potrzeby, by organizowaniem
wycieczek zagranicznych zajmowały
się przedsiębiorstwa terenowe. W przy-
padku Koszalina jest to dziwne rozu-
mowanie, jako że KPT posiada z górą
dwa razy więcej autobusów niż miejsce-
we agendy ogólnopolskich biur podró-
ży („Orbis”, „Gromada” i „Turysta”)
razem wzięte i że taboru turystyczne-
go w ogóle posiadamy za mało.

Przedsiębiorstwo swoje zadania pla-
nowe wykonuje obecnie „ze sporą nad-
wyżką. I tak plan organizacji wczasów
na pierwsze trzy kwartały br. — w
162 proc., plan usług gastronomicznych
w tymże okresie — w 128 proc., * a plan
usług dla ludności — w 108 proc. W
ciągu feriiżch kwartałów br osiągnięto ok.
2.300 tys. zł zysku.

Jak twierdzi zastępca dyrektora WPT
do spraw eksploatacyjnych, Aleksander
Strzelecki, wypracowany w okresie la-
ta zysk może do końca roku zmniej-
szyć się do wielkości... nawet symbo-
licznej zgola. Niemożność organizowa-
nia wycieczek zagranicznych oznacza
bowiem, że czwarty kwartał, to właści-
wie już tylko ponoszenie kosztów. Ale
i tak — biorąc pod uwagę fakt, że do
roku 1973 włącznie do gospodarki hote-
lowej z budżetu województwa dopłaca-
no łądnych parę milionów złotych roz-
nie, wyniki uznać będzie można za
przyzwoite.

Zrzucona kłoda

Wspomniałem już, że koszalińskie
WPT nie zostało wyposażone w fun-
dusz statutowy, co pociągnęło za sobą
konieczność zaciągnięcia kredytu ban-
kowego. Kiedy zaś organizatorzy przed-
siębiorstwa podnieśli kwestię ewentual-
nej dotacji z tytułu przejścia deficytu
wej gospodarki hotelowej, w odpowie-
dzi usłyszeli: „Nie po to powołuje się
przedsiębiorstwo państwowe funkcionu-
jące na pełnym rozrachunku gospodar-
czym, by do niego dopłacać”.

Cóż — rozmowaniu takiemu słu-
żności odmówić się nie da. Nic prze-
cież nie stoi na przeszkodzie pokrywa-
niu deficytu, nieuniknionego w jednej
dziedzinie działalności, zyskami osiąga-
nymi w innych. Tyle tylko, że tak ro-
izumując, należało konsekwentnie za-
troszczyć się o warunki, w jakich przy-
dzie działać przedsiębiorstwu.

A czy wiecie, drodzy Czytelnicy,
gdzie znajduje się biuro obsługi tu-
rystycznej WPT? Rolę taką spełnia
mieszczący się kątem w hotelu tury-
stycznym przy ul. B. Głowackiego
dział handlowy przedsiębiorstwa. Jest
tutaj akurat tyle miejsca, by jako ta-
ko pomieścić się mogli sami jego pra-
cownicy. A pozostałe komórki przed-
siębiorstwa? Pion usług (wczasy i tu-
rystyka, hotelarstwo, i gastronomia,
transport) gnieździ się w kilku po-
mieszczeniach zagrzybionego i przez po-
przednich użytkowników zdewastowa-
nego baraku przy ul. Pawła Findera.
Księgowość — w świetlicy (!) hotelu
„Jafta”. Natomiast oddział koszaliński
WPT — w dwóch pokojach wynaję-
tych w prywatnej willi przy ul.
Armii Czerwonej.

W dyrekcji WPT powiedziano mi, że
przez jakiś czas wiele niewygod moż-
na tolerować. Z wyjątkiem dwóch —
braku odpowiednio zlokalizowanego i
wyposażonego biura obsługi turystycz-
nej oraz bazy transportowej. Ale prze-
cięż rozproszenie komórek, które po-
winny być w stałym, operatywnym
kontakcie z sobą, także wpływa na
stan organizacji i koszty własne
przedsiębiorstwa.

Zakłęty krąg niemożności

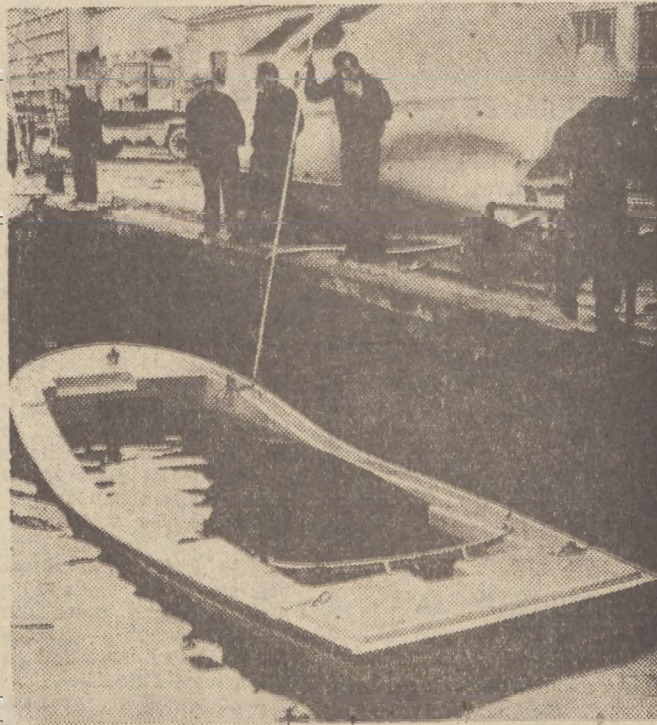
Pozostaliśmy jednak przy dwóch spr-
wach, które wymagają natychmiastowe-
go załatwienia. Otóż WPT jest właści-
cielem lokalu, który — chyba lak za-
den inny w mieście — nadaje się na
biuro obsługi turystycznej. Są nim na-
leżące do hotelu „Jafta” pomieszczenia
zajmowane dotąd przez księgarnię. Nie-
stety, próba rewindykacji owych po-
mieszczeń została stordedowana.

Spieszę donieść przezornie, że jestem
zażartym miłośnikiem książek i właś-
nie dlatego, nie lubię? nabywać ich
we wspomnianej księgarni, gdzie od-
gradza się od klientów żelaznym
łańcuszkiem. Lepiej by przeto uczynili
„obrońcy kultury”, gdyby energię skier-
owali na urządzenie w Koszalinie bo-
daj jednego salonu księgarskiego. Od
powiednie miejsce z pewnością znaj-
dzie się w pobliżu, na przykład w „nie
dawno postawionym obszernym paW.
łonie (naprzeciwko restauracji „Bał-
tyk”),

Brak biura obsługi turystyczne, mocno utrudnia WPT sprzedaż oraz rozszerzenie zakresu usług, zaś zgoli na papierze pozostawia cały wachl&n zamierzeń (wycieczki, wypoczynek świąteczny, wymiana waluty itd), w stosunku do klienta indywidualnego Brak bazy transportowej kłóci się 3 kolei z podstawowymi zasadami gospo-
darności oraz bezpieczeństwa i higie-
ny pracy. 20 pojazdów WPT, w tym 11 autobusów (jest to tylko ten tabor
który stale bazuje w Koszalinie) s-to
pod gołym niebem, na terenie pozba-
wionymi bodaj, kanału przeglądowego
a także jakichkolwiek urządzeń socjai
nych — po prostu za hotelem przy
ul. B. Głowackiego.

Tak więc wiele rozprawia się u nas
na temat roli turystyki w rozwoju sp<
łeczno-gospodarczym regionu. Kiedy
jednak przychodzi co do czego, wtedy
już gorzej...

TAN POPRAWSKI



Łodzie typu PB-90, służące do połowu ryb sfecią zwaną okężnicą, są eksportową produkcją Stoczni „Ustka”. Jednostki te wykonywane z laminatów poliestrowo-szklanych, są poddawane dość swoistej kontroli technicznej, polegającej na uśiłowaniu zatopienia łodzi. W tym celu wnetrze łodzi, do pełna, zalewa się wodą. Jeśli łódź utrzymuje się na powierzchni i nie tonie — wszystko jest w Dorządku. Na zdjęciu: próba zatopienia łodzi, (wir)

Fot. I. WOJTKIEWICZ

CORAZ WIĘCEJ WIELKICH FERM

TUCZNIKI Z PRZEMYSŁOWEJ TAŚM

(Inf. wł.) Coraz więcej ludzi odchodzi ze wsi do miasta, do pracy w przemyśle lub usługach, często świadczonych zresztą na rzecz rolnictwa. I taka jest; prawidłowość. W związku z tym przewiduje się, że za kilkanaście lat w rejonach o przewadze gospodarstw państwowych będą one dysponowały tylko 5—6 pracownikami na 100 ha. Trzeba więc już teraz przygotowywać się do tych zmian, trzeba się liczyć z koniecznością wielokrotnego zwiększania wydajności pracy, szczególnie w pracochłonnej produkcji zwierzęcej, tym bardziej przecież, że szybko wzrasta zapotrzebowanie na produkty zwierzęce.

Aby temu zapotrzebowaniu sprostać, państwowe gospodarstwa rolne na Środkowym Wybrzeżu zaczęły na szeroką skalę rozwijać budownictwo przemysłowych ferm, zwłaszcza chowu trzody chlewnej. Przekazano już do eksploatacji fermę w Smardzku w woj. koszalińskim o rocznej, docelowej produkcji 36,5 tys. tuczników oraz w Suchorzu w woj. ślupskim o rocznej produkcji około 13 tys. tuczników. Znacznie zaawansowana jest budowa następnych czterech wielkich ferm — w Skarszewie i Gostkowie w woj. ślupskim, każda o rocznej produkcji 15 tys. tuczników, w Przybkowie w woj. koszalińskim o produkcji 12 tys. tuczników oraz takiej samej fermy w Gniewnie w woj. ślupskim. Ferma w Skarszewie będzie gotowa jeszcze w tym roku, zaś ferma w Gostkowie najpóźniej w początkach 1977 roku. Tych sześć ferm, zatrudniając łącznie zaledwie około 300 pracowników obsługi, po osiągnięciu docelowej, planowanej produkcji dostarczy w ciągu roku prawie 12 tys. ton żywca wieprzowego, o potowę więcej niż w 1970/71 roku gospodarczym wyprodukowały wszystkie państwowe gospodarstwa rolne na terenie woj. koszalińskiego, w jego granicach sprzed reformy administracyjnej. Znaczne nakłady finansowe, które na budownictwo ferm przemysłowych przeznaczono w ubiegłej pięcioletce, zaczęły w pełni procentować już w najbliższych latach.

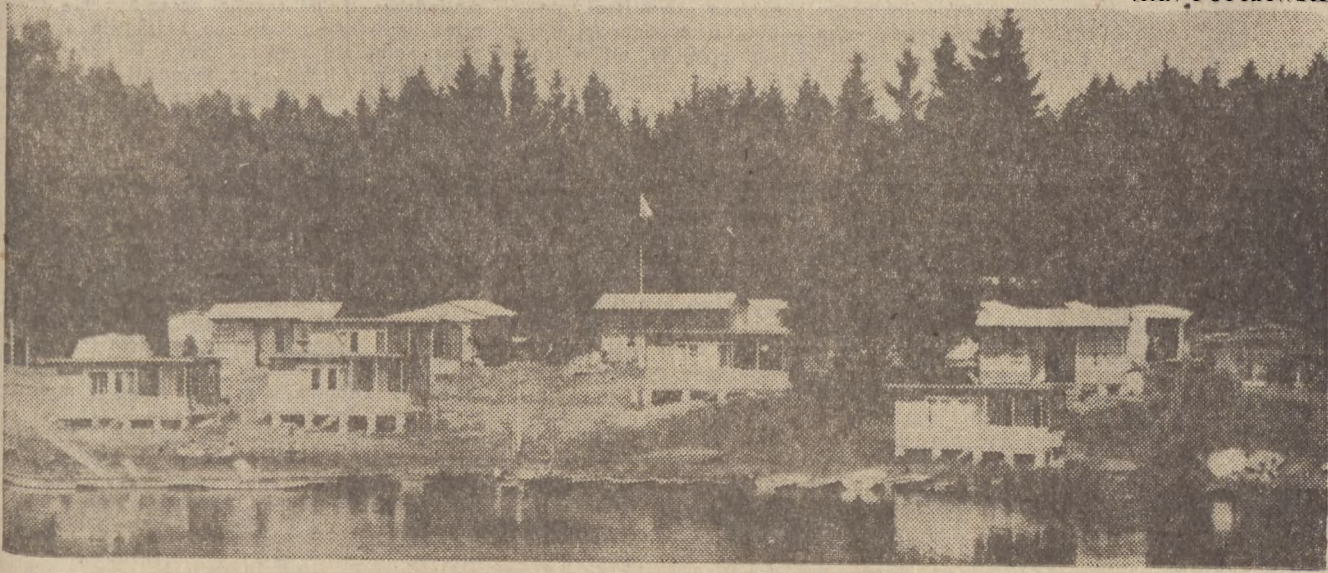
Ale ha tym nie koniec. Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Koszalinie przygotowuje budowę następnych ferm. W woj. koszalińskim już w przyszłym roku zamierza się rozpocząć rozbudowę sektora reprodukcji przy istniejącej fermie w Smardzku, budowę takiej samej jak w Smardzku fermy w Sławoborzu oraz budowę pracującej na potrzeby tych dwóch ferm wytwórni pasz przemysłowych (o rocznej produkcji 40 tys. ton) w Świdwinie. Fermy w Smardzku i Sławoborzu wraz z wytwórniami pasz w Świdwinie stanowią będą pierwszy tego typu w Polsce kompleks fermowy o docelowej produkcji ponad 9 tys. ton żywca wieprzowego rocznie. Koszt inwestycji, wraz z osiedlaniem mieszkaniowym w Sławoborzu wyniesie około 400 mln zł. Warto podkreślić, że w fermach w Smardzku i Sławoborzu stosowany będzie wyłącznie Chówtew, hybrydów — świń, pochodzących z krzyżówek t-rójasowych. Przy chowie hybrydów, jak wykazały doświadczenia, przy mniejszym zużyciu pasz osiąga się wyższe przyrosty \Vasowie zwierząt, zwierzęta są bardziej odporne, produkcja żywca wieprzowego kształtuje się taniej. Ponadto w przyszłym roku w woj. koszalińskim rozpocznie się budowę fermy o rocznej produkcji 6 tys. tuczników w Kaliszu Pomorskim.

W woj. ślupskim w pierwszej kolejności rozpoczęta będzie budowa fermy o rocznej produkcji 24 tys. tuczników i wytwórni pasz w Koczale oraz fermy o produkcji 12 tys. tuczników w Przeczlewie.

Rozważana jest koncepcja budowy dwóch ferm (po jednej w woj. koszalińskim i ślupskim) przemysłowego wychowu warchlaków w liczbie 30-40 tys. sztuk rocznie. Warchlaki z tych ferm byłyby dostarczane do poszczególnych gospodarstw w celu tzw. tuczu letniego w różnego rodzaju tanich, adaptowanych pomieszczeniach.

Budowę przemysłowych ferm chowu trzody chlewnej uzasadnia wielokrotnie wyższa wydajność pracy obsługi oraz niższe zużycie pasz, potrzebnych do produkcji 1 kg żywca wieprzowego, co rekompensuje stosunkowo wysokie koszty inwestycji.

(J.U.)



„AKROPOL”

NOWA POWIEŚĆ

J. PUTRAMENTA

Na półkach Księgarskich ukazała się nowa powieść Jerzego Putramenta „Akropol”, opublikowana nakładem „Czytelnika”. Akcja utworu toczy się w Grecji w końcu lat czterdziestych i ukazuje dramatyczną sytuację tamtejszej lewicy, przede wszystkim zaś byłych partyzantów antyfaszystowskich, w stosunku do których rząd stosuje ostre represje. (PAP)

REKONSTRUKCJA

ŚWIĄTYNI

EGIPSKIEJ

KRÓLOWEJ

Rozpoczął się kolejny sezon polskich badań w Deir El Bahari w górnym Egipcie. Konserwatorzy i egiptolodzy Polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej od kilku lat pracują tu nad rekonstrukcją świątyni królowej Hatszepsut z XV wieku p. n. e.

Obecnie trwają prace przy rekonstrukcji ścian i innych elementów architektonicznych na trzecim dziedzińcu świątyni. Porządkuje się także tysiące drobnych ułamków i różnych detali architektonicznych zebranych w ruinach tej budowli. Dzięki temu zdołano odtworzyć wiele płaskorzeźb i reliefów. Zestawiono także liczne zniszczone elementy zdobnicze i architektoniczne. (PAP)

400 RAZY „ARABESKA”

„Arabeska”? Oczywiście, *im* wiem o kogo chodzi. — A nie, nie byłem na koncercie w Słupsku. Widziałem w telewizji. ...Na tańcu się nie znam, ale w wykonaniu „Arabeski” podoba mi się bardzo. Oczywiście tylko z telewizji. Czy są szanse zobaczyć „Arabeskę” w Słupsku?!

...Piszecie, gadacie, pokazujecie — to dobrze. Stawia Słupsk, a także Polskę. Pewnie, że chcę obejrzeć nasze, słupskie dziewczęta na scenie, tylko gdzie?

...To nie jest balet, to jest zjawia! ...Trudno uwierzyć, że jest to balet amatorski. Nie myśleliśmy, że w Polsce lantuje się tak nowoczesne tańce!

...Czym jest dla słupszczyzan „Arabeska”? Ambasadorem słupskiego dorobku artystycznego. To doskonała społeczna robota.

Do tych opinii słupszczyzan, piosenkarzy, reżyserów dodajmy jeszcze jedną — wypowiedzianą przez dyrektora LO im. A. Mickiewicza — Stanisława Kwarciaka (uczy się tu 13 dziewcząt z zespołu, w klasach od I do IV:

— Z jednej strony powód do dumy, że nasze uczennice zdobywają uznanie na estradach całego kraju i nie tylko kraju, z drugiej — zobowiązania dla całego grona pedagogicznego. Trzeba im pomagać, otoczyć specjalną opieką. Przecież dziewczęta opuszczają wiele godzin lekcyjnych, muszą nadrobić zaległości. Stąd zespoły konsultacyjne prowadzone przez nauczycieli, konsultacje z opiekunami. Zresztą najlepszym dowodem tego, czym jest dla nas „Arabeska”, jest ta oto gazetka ścienna. Każdy sukces, każdy występ, znajduje tu odzwierciedlenie.

Zaczęło się przed 7 laty. Mieczysława Katnik zgromadziła kilkadziesiąt dziewcząt i zaproponowała ćwiczenia baletowe. Dziewczęta były zdolne, chociaż... dla wielu zabrakło miejsca w zespole, zwłaszcza dla tych, które stawiały balet ponad naukę w szkole. Z pierwszego okresu pozostały: Liliana Pławska — obecnie asystent choreografa, Daniela Mendelevska, Grażyna Szkudniewska, Bogumiła Kołpecka...

Dziewczęta mówią zgodnie, że ich baletowo-sceniczne sukcesy zaczęły się od tańca zwanego „Parada”. Stroje szyły same, według sugestii instruktorki. Tylko pięk-

na, stylizowane czapki ułańskie zamówiono w Warszawie. Stanisław Katnik dobrał do tańca muzykę L. publiczność oniemiała. W „Paradzie” jest wszystko: rytm i ekspresja, są roześmiane urocze dziewczęta.

Prezentują młodość, wdzięk i wysoką kulturę taneczną. Prezentują, ale za tym kryje się wiele trudu w sali gimnastycznej, czy jak to można nazwać — baletowej, setki godzin prób, wyrzeczeń. Nie każda z młodych dziewcząt potrafi przecieć zrezygnować z kina, aby kilka godzin spędzić w baletowej sali.

Ani się obejrzelśmy, a tu 400 występów na estradach grupy baletowej „Arabeska”, w tym 40 w programach telewizyjnych, 8 razy oglądali słupskie dziewczęta widzowie Eurowizji. „Arabeski” występowały w wielu programach estradowych razem z Ireną Jarocką, małżeństwem Framerów, Marylą Rodowicz, Jerzym Połomskim, Ireną Santor, a z zagranicznych wykonawców — z Waldemarem Matouszką, Jonny Hillem, Goldie Ens, Vicky Handerson, Betty Dorsey, Marboo i wielu innymi.

Niezwykle pracowicie zapowiada się gruzdzień. Szóstego wystąpią w programie z okazji „Barbórki”, następnego dnia w specjalnym programie * dla budowniczych Rafinerii Gdańskiej pt. „Ballada Polska”, 26 grudnia — program pt. „Televariete na 2 fortepiany”, a na zakończenie roku występ w programie sylwestrowym. Natomiast dzisiaj „Arabeska” wystąpi w BTD w Słupsku. Będzie to właśnie jubileuszowy, 400 występ. Po programie władze polityczne i administracyjne województwa i miasta spotkają się w WDK z opiekunami zespołu i całą grupą baletową.

Szczególną opieką otaczają zespół władze miasta i województwa. W takiej atmosferze łatwiej „Arabesce” pracować. Znaleźli się też inni, którzy skłonni są jej pomagać, np. „Alka” szyje dziewczętom piękne buty, FRIOS — stroje, spółdzielnia pracy „Moda” i „Słupianka”, w tempie nieraz zawrotnym, szyją komplety strojów.

Jest więc dobry klimat, dla dobrej roboty.

MARIAN FIJOŁEK

Z FILHARMONII

Muzyczny przekładaniec

W układzie programu drugiego listopadowego koncertu (12 listopada) trudno by dopatrzeć się jakiejś myśli przewodniej; choć składały się nań pozycje wartościowe, to ułożone zostały przypadkowo, jak większość — niestety — programów symfonicznych naszej Filharmonii. A przecież właściwe skomponowanie programu, tłaściwe, tzn. według jakiegoś klucza, pomysłu, idei — jest nieodłączną częścią dobrze pomyślanej popularyzacji, kształcenia smaku i wrażliwości odbiorców, od których to serwitutów nie może być wolna Filharmonia, jako najwyższa muzyczna i w stancja swego terenu. Wszystkie cele działalności tej to stacji — wychowawcze, ideowe, artystyczne — realizuje się właśnie poprzez politykę repertuarową, zarówno w ogólnym bloku propozycji programowych, obejmujących cały sezon (a nawet dwa lub trzy), jak i w szczególnym przypadku jednego koncertu. Jest to sprawa ważna, ni mniej ważna od troski o poziom wykonawczy.

Jakby rekompensując chaotyczność układu programu o jego dobry poziom wykonawczy zadbał JANUSZ AMBROS, pierwszy gościnnie występujący dyrygent tego zespołu. Jest wrażliwym muzykiem i doświadczonym kapelmistrzem; pełen umiaru, pozbawiony jakiegokolwiek pozoru realizuje swoje koncepcje interpretacyjne pewnie i czytelnie. Popisową pozycją tego koncertu była symfonia „Haffnerowska” Mozarta, dla której znalazł ułaściwą miarę tempa i proporcji. Orkiestra, która w bieżącym sezonie miała jeszcze okazję do zadowolenia, odnalazła się wreszcie — nie tylko grając starannie, ale i muzykując. Gdyby jeszcze mniej, usterek intonacyjnych, a więcej i ładniej szego piano. Więcej lekkości w kwintecie! Tego jednak nie wypracuje na kilku próbach gościnnie dyrygent, który wyegzekwował jednak dużo, eksponując „Haffnerowską” bardzo ładnym kształcie. Może jedynie chciałoby się nieco wolniejszego tempa w menuecie, bowiem zamazało się, nim sporo subtelności i gracji (szczególnie w trio). Pięknie zabrzmiał brawurowy finał, o którym pisał Mozart, i należy go grać „tak szybko, jak to możliwe”. Tu trafił dyrygent w owo „możliwe” dla naszych filharmoników tempo; było szybko, ale ładnie i przejrzyste.

Serenadowy charakter symfonii „Haffnerowskiej” pewno predestynuje ją na początek koncertu, ale jest chyba za krótka i za lekka w charakterze, aby mogła wypełnić całą pierwszą część programu. Druga jego część również była dość krótka, choć składały się na nią trzy pozycje, z tego dwie solistyczne. Wykonawcą ich był WIEŚLAW KWAŚNY, młody skrzypek z Krakowa. Brał udział w Filharmonii za sprawadzenie tego świetnego muzyka, zmierzającego już bez wątpienia do czołówki naszych wioliwistów. Grał Introdukcję i Rondo capriccioso C. Saint-Saënsa oraz Tzigane Ravela, obydwie utwory należące do trudnego, popisowego repertuaru koncertowego. W obydwu zdemontował wielkie umiejętności, muzykalność i kulturę interpretacji, podbudowane wirtuozowskim zacięciem, ujętym w wężadła intelektualnej kontroli. Te walory skrzypka w połączeniu z dobrym towarzyszeniem orkiestry złożyły się na miłe artystyczne przeżycie.

Koncert zakończyła Mała suita Janusza Ambrosa, który zaprezentował się także — z najlepszej strony! — jako kompozytor. Utrzymana w neoklasycznym języku (z dalekimi reminiscencjami muzyki Prokofiewa), napisana doskonałym znanstwem orkiestry i kompozytorskiego rzemiosła, brzmi bardzo pięknie i barwnie, ładnie też została zagrana (i bisowana). Jest mało znana, ale jakże widać, że pozycja naszego symfonicznego repertuaru — tego bardziej relaksowego, lekkiego i pogodnego. W tym też naszym zespole wychodził z koncertu usatysfakcjonowany, wdzięczni Gościom i orkiestrze za udany wykonawczy koncert.

KAZIMIERZ ROZBICIEL

KONKURS LITERACKI DLA MIESZKAŃCÓW ŚRODKOWEGO WYBRZEŻA

(Inf. wł.) Wydziały kultury i sztuki urzędów wojewódzkich w Koszalinie i Słupsku, Oddział Związku Literatów Polskich w Koszalinie, Wydawnictwo Poznańskie, Krajowa Agencja Wydawnicza w Szczecinie, Zarząd Główny Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego oraz Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne ogłaszają konkurs literacki dla mieszkańców województwa koszalińskiego i słupskiego: w dziedzinie prozy — na powieść, opowiadanie i zbiory esejów; w dziedzinie poezji — na zbiory wierszy, poematy i poetyckie utwory satyryczne.

Objętość utworów napisanych prozą nie może być mniejsza niż 120 stron znormalizowanego maszynopisu; zbiory wierszy, poematy i zbiory luźnych utworów poetyckich — minimum 30

stron maszynopisu. Obowiązuje nadsyłanie prac w czterech egzemplarzach. Organizatorzy konkursu uprzejmie proszą o uwzględnienie, między innymi, treści związanych z przeobrażeniami społeczno-kulturalnymi na obszarze Środkowego Wybrzeża.

Prace nigdzie dotąd w całości ani we fragmentach nie publikowane, należy nadsyłać do sekretariatu konkursu; Biuro Zarządu Głównego KTSK, ul. Zwycięstwa 126, 75-614 Koszalin (tel. 225-34) w ostatecznym terminie do dnia 31 grudnia 1976 r. Decyduje data stempla pocztowego. Do prac — opatrzonech godłem — należy dołączyć zaklejoną kopertę zawierającą imię i nazwisko oraz adres autora. Przesyłka powinna być opatrzona napisem: „konkurs literacki”.

W konkursie przewiduje się następujące nagrody: w dziale prozy: I nagroda — 15 tys. zł, II — 10 tys. zł, III — 8 tys. zł oraz 3 wyróżnienia po 3 tys. złotych; w dziale poezji: I nagroda 8 tys. zł, dwie II nagrody po 5 tys. zł, dwie III nagrody po 4 tys. zł oraz 3 wyróżnienia po 2 tys. złotych.

Jury konkursu, w którym zasiadają zaproszeni przez organizatorów wybitni krytycy literacy, oraz przedstawiciele organizatorów konkursu, upoważnione jest do Innego podziału nagród i wyróżnień.

Prawo pierwszej publikacji nagrodzonych i wyróżnionych utworów zastrzegają sobie: Wydawnictwo Poznańskie oraz Krajowa Agencja Wydawnicza w Szczecinie.

FILM

STRACH ZŻERAĆ DUSZĘ

11

Parę miesięcy temu prasa rozpisywała się dość szczegółowo o riasie tematycznej sytuacji gasterbeiterów w Republice Federalnej Niemiec. Przypominam więc jedynie, że mianem tym określa się cudzoziemskich robotników. Gasterbeiterzy optacani są na ogół* marnie, w dodatku traktowani nierzadko jak niższa kategoria ludzi. Znoszą jednak cierpliwie swój los, bo i tak powodzi im się lepiej tu, niż w ich ojczyźnie.

Wybijający się i bardzo płodny reżyser zachodnoniemiecki, Rainer Werner Fassbinder w filmie „Strach zżerać duszę” podjął problem tych robotników. I właśnie jego film na XXVII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes (1974 r.) zdobył nagrodę FIPRESCI.

W centrum zainteresowania reżysera, który napisał również scenariusz, znalazła się dość osobliwa para: 40-letni Marokańczyk i 60-letnia mieszkanka RFN. Oboje są straszliwie samotni, społeczeństwo ich nie potrzebuje, On, jako gasterbeiter przechodzi przez piekło upokorzeń, pędzi nieciekawe życie ograniczające się do pracy i odwiedzania w matym barze. Ona, Emmi, właściwie przeżyła już swoje życie, wychowała dwóch synów i córkę, jest wdową. Podobnie jak Ali znajduje się na marginesie życia. Łączy ich samotność. Fassbinder uzasadnia psychologicznie związek tych dwojga. Po częściowo nieco niedowierzaniem spogląda-

my na tę niekonwencjonalną miłość, budzi pewne opory, ale reżyser robi wszystko, by koniecznie widza o takiej możliwości. I właśnie łącząc tych dwoje Fassbinder najlepiej ukazuje stosunek do najemnych robotników w RFN poprzez reakcję społeczeństwa na ich małżeństwo. Emmi zostaje potępiona nie tylko przez sąsiadów i obcych ludzi, ale również przez najbliższą rodzinę. Sympię się najrozmniejsza, odnoszące jednak wręcz ciwny skutek. Im większe przykrości spotykają małżonków, tym mocniejszy jest ich związek, nie dają się złamać małostkowym ludziorfij. Ale to nie tylko małostkowość każe wszystkim szukanować Alego i Emmi to również brak tolerancji, a przede wszystkim — rasizm. trwał on pomimo klęski Niemiec i potępił przez świat wszystkiego, co wigzało się z larem i faszyzmem.

Fassbinder z ogromnym ciepłem i prostotą ukazał miłość Alego i Emmi. Nieco sztucznie natomiast wygląda życie wspomnianej po powrocie z urlopu. Otóż wszystko układa się dobrze, znajomi akceptują miłość i związek, bo potrzebują Emmi.

Ostatecznie jednak Fassbinder wychoła zwycięsko z pułapek własnego scenariusza, nikając łatwego happy endu, który byłby tym przypadku zupełnie nie na miejscu.

W. KONI...



W RAZIE PODEJRZENIA CHOROBY ZGŁOŚ SIĘ DO
DOWOLNIE WYBRANEJ PORADNI

Adresy poradni skórno-wenerologicznych
w województwie ślupskim

BYTÓW, ul. Kochanowskiego 1
CZŁUCHÓW, ul. Sobieskiego 5
LĘBORK, ul. Bohaterów Stalingradu 15
MIASTKO, ul. Wielkopolska 7
SŁAWNO, ul. Milczarskiego 1
SŁUPSK, ul. Tuwima 23
USTKA, ul. Żeromskiego 5

Porady są bezpłatne
Skierowanie nie jest potrzebne
Dyskrecja zapewniona

K-325/B-0

URZĄD MIEJSKI w KOŁOBRZEGU
WYDZIAŁ OGÓLNY

ZAWIADAMIA MIESZKAŃCÓW I INSTYTUCJE

dziś na terenie miasta Kołobrzegu, na zarządzeniem
naczelnika miasta Kołobrzeg nr 9/75, z dnia 21 X 1975 r.

powołane zostało stanowisko

PLASTYKA MIEJSKIEGO przy UM
w Kołobrzegu

W związku z powyższym uzgodnieniu i zatwierdzeniu przez
plastyk miejskiego podlegają następujące sprawy:

KOLORYSTYKA obiektów budowlanych na terenie
miasta (elewacje budynków, wnętrza sklepów)
SZYLDY, PLANSZE I ELEMENTY REKLAMOWE,
NEONY, WYSTAWY sklepowe oraz wszelkie inne
elementy mające wpływ na wygląd estetyczny
miasta

PLASTYK MIEJSKI PRZYJMUJE w SIEDZIBIE UM,
pokój 24, w piątki, od godz. 10 do godz. 13.

K-3045

W dniu 12 listopada 1975 roku zmarł nagle
w wieku 23 lat

WOJCIECH ROMANOWSKI

dobry kolega i ceniony pracownik Zakładu Doświad-
czalnego „Kablosprzet” w Człuchowie.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE
składają

DYREKCJA, POP, BADA ZAKŁADOWA
I SZEROKIE GRONO KOLEGÓW

W dniu 13 listopada 1975 roku
zginął śmiercią tragiczną

TADEUSZ ORZEŁ

ceniony pracownik Zakładu Transportu i Maszyn
Drogowych w Koszalinie.

Wyrazy głębokiego współczucia ŻONIE i RODZINIE
składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP
oraz WSPÓŁPRACOWNICY

W dniu 16 listopada 1975 roku zmarł

PIOTR ŚCISŁY

długoletni leśniczy Nadleśnictwa Manowo
W Zmarłym tracimy sumiennego, ofiarnego
i koleżeńskiego pracownika.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE
składają

KIEROWNICTWO, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY
NADLEŚNICTWA MANOWO

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO
W KOSZALINIE

w porozumieniu

Z MIEJSKIM ZARZĄDEM DRÓG I MOSTÓW
W KOSZALINIE

zawiadamia

o od 19 listopada 1975 r.
do 30 sierpnia 1976 r.

BĘDĄ ZAMKNIĘTE DLA RUCHU KOŁOWEGO

następujące ullice

- ul. DRZYMAŁY, na odcinku od ul. KASZUBSKIEJ do
ul. DZIECI WRZESIŃSKICH,
- SKRZYŻOWANIE ULIC: Dzieci Wrzesińskich oraz Kra-
kusa i Wandę.

PRZEPRASZAMY równocześnie wszystkich
użytkowników dróg za utrudnienia w ruchu
drogowym.

K-3084

ZAKŁAD NAPRAWY MASZYN BIUROWYCH
w Koszalinie

został przeniesiony do budynków
(baraków)

przy ul. Poprzecznej 4-6, tel. 268-02

OFERUJEMY USŁUGI ŁĄCZNIE Z TRANSPORTEM

NAPRAWIANYCH MASZYN I URZĄDZEŃ.

K-3042-0

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
W KOSZALINIE, ul. MIESZKA I 33

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki warszawa
224, rok prod. 1969 nr silnika 286531, nr podwozia
207046, cena wywoławcza 20.000 zł. Przetarg odbędzie
się 25 listopada 1975 r., o godz. 10, w biurze PBRol.
Pojazd można oglądać codziennie, z wyjątkiem niedziel
i świąt, w godz. 8-12 pod ww. adresem. Biorący
udział w przetargu zobowiązani są wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy
PBRol, najpóźniej do 25 XI 1975 r., do godz. 8. K-3075

Przerwy w dostawie
energii elektrycznej
w dniach od 20 do 22 XI 1975 r.
codziennie od godz. 8 do 15 w
Koszalinie, ul. Wyspiańskiego.
Zakład Energetyczny
przepraszają za przerwę
w dostawie energii elektrycznej.
K-3083

WARSZAWĘ typ 223 combi, stan
bardzo dobry sprzedam. Sław
no. ul. i Maja 8. G-7406

JUNAKA, na chodzie — sprze-
dam. Słupsk, tel. 63-34, po osiem
nastę. G-7409

URZĄDZENIA do zakładu ślusar-
skiego — sprzedam. Słupsk, Ki-
lińskiego 10/1. G-7401

JALÓWKĘ wysokocielną — sprze-
dam. Bronisław Kowalewski Masz
kowo k/Koszalina. G-7402

KANAPE, dwa fotele (antyki) —
sprzedam. Koszalin, tel. 251-05 po
godz. 14. G-7403

SZAFĘ trzydrzwiową, wersalkę,
stół, 4 fotele — sprzedam. Słupsk,
tel. 74-21, po szesnastę. G-7408

KREDENS stołowy jasny orzech,
nowy — sprzedam. Koszalin, Paw-
ła Findera 1/3. G-7411

MEBLE sypialne — sprzedam. Ko-
szalin, Dzierżyńskiego 27/1, Pele.
G-7405

KALKULATOR Japoński 7-dział-
niowy — sprzedam. Cena 9.000
zł. Koszalin ul. Dzierżyńskiego
24. G-7404

PARTER willi — 3 pokoje z wy-
godami, ogródek, garaż, budynek
gospodarczy w Słupsku sprze-
dam. Warunek w rozliczeniu dwa
oddzielne mieszkania dwa poko-
je z łazienką. Oferty. „Głos Po-
morza” Słupsk, nr 7407. G-7407

GABINET dentystyczny komplet-
nie wyposażony sprzedam.
Wiadomość: Słupsk, tel. 23-45.
G-7410

SAMOCHOÓD fiat 125 p — kupię.
Edmund Kulas, Ustka, Grun-
waldzka 51. tel. 579. do siedem-
nastę. G-7241

OPONY używane, każda ilość na
felgi 15-16 kupię tylko 25 listo-
pada br. Koszalin, ul. Armii
Czerwonej 25. G-7332-n

MIESZKANIE M-5 komfortowe,
nowe budownictwo, dwa balko-
ny w centrum miasta Świdnicy,
zamienię na podobne lub wlek-
sze, może być stare budownic-
two. Marla Hałasa, Świdnica 81.
pl. Drzymały 10/2. G-7395-0

ZAMIENIĘ gospodarstwo rolne, o
pow. 8,14 ha. na domek jednoro-
dzinny lub sprzedam. Jamno 49,
Czesław Białowas. G-7396-0

KLUB Sportowy „Gwardia” w
Koszalinie, ul. Fałata 34 poszuku-
ję pokoi Jedno- dwu- i trzyoso-
bowych. G-7387-0

MAŁŻENSTWO poszukuje mieszk-
ania w Białogardzie (na rok).
Tadeusz Janowski, Białogard, ul.
Mickiewicza 1/3. G-7397

KOSZALIŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI
BUDOWNICTWA

poszukuje pokoju
z używalnością kuchni

dla młodego małżeństwa
z dzieckiem.

OFERTY prosimy kierować
pod naszym adresem:
Koszalin, ul. Słowiańska 7,
pokój 32

telefon 262-24 wewn. 73
K-3038

PRZYJMĘ dziecko na 1 godzin.
Słupsk, Zygmunta Augusta
18/195. G-7394

UWAGA! Zatrudnię akwizytora
Uszczelnianie okien. Kujawa. Ko-
szalin, Grottera 6/5, po dziesięć*
nastę. G-7382-0

POLSKI Związek Motorowy O-
środek Szkolenia Motorowego w
Koszalinie ogłasza zapisy na kur-
sy kierowców kat. B+A. Otwar-
cie kursów 28 XI 1975 r. o godz.
16.30 w Ośrodku Szkolenia Moto-
rowego PZM. przy ul. Kaszub-
skiej 21, tel. 259-61. K-3082-0

ZGUBIONO dokumenty oraz pie-
czętkę o treści: Zakład malar-
ski Roman Kowal 78-100 Koło-
brzeg, ul. Lubelska 15/6. G-7398

BUJEK Stanisław, zam. w Lule-
wicach zgubił bilet i zaświadcza-
nie do biletu miesięcznego PKS.
G-7399

WSP w Słupsku zgłasza zgubie-
nie legitymacji studenckiej nr
2398, na nazwisko Urszula Resz-
ka. G-7400

WDOWA pozna pana około 60
lat, rencistę. Ma własne miesz-
kanie, warunki bardzo dobre.
Cel matrymonialny. Oferty kie-
rować: Koszalin, Biuro Ogłoszeń.
G-7393

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, a szczególnie
Pracownikom Państwowego
Sanatorium Przeciwgruźli-
czego w Rokosowie, którzy
pomogli w ciężkich chwi-
lach oraz brali udział
w pogrzebie Ukochanej
ŻONY i MAMUSI

Władysławy
Krzewińskiej

serdeczne podziękowanie

składa

MAŻ z SYNEM i RODZINĄ

MPK Koszalin

uprzejmie zawiadamia PT Pasażerów

e dniem 3 XI 1975 r.

ZOSTAŁA URUCHOMIONA LINIA MIKROBUSOWA
której trasa biegnie następującymi ulicami:

Z DWORCA PKP, ul. Zwycięstwa, Dzieci Wrzesińskich,
Drzymały, Poławską, Zwycięstwa, Wojska Polskiego, 4 Mar-
ca, Traugutta, Chopina, Moniuszki, Armii Czerwonej do
Szpitala

MIKROBUSY KURSUJĄ w obu kierunkach tą samą trasą
z częstotliwością około 20 minut, w godz. od 6.10 do 22.18

Bilety w cenie 5 zł do nabycia w mikrobusach

Poza wyznaczonymi przystankami mikrobusy zatrzymują się
na żądanie pasażerów na wyznaczonej trasie.

CELEM USPRAWNIENIA KOMUNIKACJI mikrobusowej
prosimy PT Pasażerów o ewentualne uwagi (na piśmie) na
temat trasy, lokalizacji przystanków oraz innych spostrze-
żeń mogących przyczynić się do lepszej obsługi pasażerów.
K-3074-0

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH
w SŁUPSKU

zawiadamia

WSZYSTKICH UŻYTKOWNIKÓW
PRZEJAZDU KOLEJOWEGO

położonego w km 3,386 na linii
GRZMIĄCA — KOSTRZYN
szlaku kolejowego Grzmiąca — Połczyn Zdrój
w województwie koszalińskim
leżącego w ciągu drogi lokalnej łączącej PGR Lubogoszci
i osiedlem Grzmiąca

te przejazd ten został przekwalifikowany
z kat. „A” do kat. „O”

tj. do kategorii przejazdu niestrzeżonego

Wobec tego z dniem 25 XI 1975 r.

znosi się strzeżenie go

przez droźnika przejazdowego. Drogi rogatkowe zostaną
zdemontowane a ustawione zostaną krzyże Ostrzegawcze.

W związku z powyższym wszystkich użytkowników drogi
uprasza się o zachowanie szczególnej ostrożności i bacznej
uwagi podczas korzystania z ww. przejazdu.
K-3069-0

KOMUNIKAT

W związku z mającym nastąpić w przyszłym
roku wydaniem spisów telefonicznych
województwa koszalińskiego i słupskiego

WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI
w Koszalinie

zwraca się do Abonentów telefonicznych

z prośbą o podawanie wszystkich zmian dotyczących nazw
instytucji i urzędów związanych z nowym podziałem
administracyjnym kraju.

ZMIANY TE PROSIMY nadsyłać w terminie do 31 XI 1975 r.
pod adresem *

REDAKCJA SPISÓW — WOJEWÓDZKI URZĄD
TELEKOMUNIKACJI w KOSZALINIE,
ul. Alfreda Lampego 22, telefon 322-24

K-3044-0

Wyrazy
szczerzego współczucia
Janowi Szapie
z powodu śmierci ŻONY
składają
DYREKCJA, RADA
ZAKŁADOWA, POP
i WSPÓŁPRACOWNICY
RRZD GRZMIĄCA

PODZIĘKOWANIE
Wyrazy wdzięczności za
okazane współczucie i po-
moc oraz wszystkim którzy
uczestniczyli w ostatniej
drodze
naszego Ukochanego MEŻA
I OJCA

Leszka Szlachty
serdeczne podziękowanie
składają
ŻONA i CÓRKI

Wyrazy
szczerzego współczucia
Janowi
Biegańskiemu
z powodu śmierci ŻONY

składają
DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA,
POP i WSPÓŁPRACOWNICY
RRZD GRZMIĄCA

Wyrazy
głębokiego współczucia
Koledze

Stanisławowi Mirosze

z powodu zgonu MATKI
składają
DYREKCJA i WSPÓŁPRA-
COWNICY WOJEWÓDZKIEGO
ZARZĄDU INWESTYCJI
ROLNICZYCH w SŁUPSKU

START SZCZECINECKICH CIĘŻAROWCÓW W WĄBRZEŹNIE

W Wąbrzeźnie odbył się trójmecz w podnoszeniu ciężarów, w którym obok zespołów Mechanika Wąbrzeźno i Startu Grudziądz, brali udział ciężarowcy ze **szczecineckiego Darzboru**.

Zawodnicy ze Szczecinka zajęli drużynowo II miejsce za gospodarzami, uzyskując kilka dobrych wyników. W wadze piórkowej Piątkowski uzyskał 197,5 kg, w lekkiej **Mikołajczyk** osiągnął 207,5 kg, a w średniej **Rudnik** — 205 kg.

Jednocześnie informujemy, że sekcja podnoszenia ciężarów KS Darzbor przyjmuje zapisy do szkółki, chłopców urodzonych w 1959 roku i młodszych.

(ebe)

PŁYWACY ZWYCIĘŻYLI W ANKLAM

W tradycyjnym już spotkaniu reprezentacji pływaków Koszalina i Neubrandenburga, rozegranym w Anklam, triumfowali goście. Zespół Koszalina, oparty na młodych pływakach Szkoły Podstawowej nr 1, wygrał ten mecz wynikiem 153:125.

Uzyskano kilka dobrych rezultatów. Na wyróżnienie zasługują wyniki: **Wołkiewicz** na 100 m delfinem chłopców — 1.25,5; **Zawiślak** na 100 m st. klasycznym dziewcząt — 1.32,0 oraz **Pałki** na 100 m st. dowolnym dziewcząt — 1.17,1 i tej samej zawodniczki na 200 m st. zmiennym — 3.05,8.

Oto pozostałe wyniki: 100 m delfinem dziewcząt — **Pałka**, 1.30,7; 100 m st. grzbietowym dziewcząt — **Adler** (Koszalin) — 1.26,9; 100 m stylem klasycznym chłopców — **Kowalczyk** — 1.35,0; 100 m st. grzbietowym chłopców — **Majcher** (Koszalin) 1.22,5; 100 m st. dowolnym chłopców — **Kuht** (Neubrandenburg) — 1.12,3.

Dziś, na basenie przy ulicy Głowackiego trwają korespondencyjne Mistrzostwa Polski dzieci w pływaniu. (ebe)

REKORDY POD KOSZEM

Młode koszykarki koszałińskiego SZS AZS, głównie uczennice Szkoły Podstawowej nr 10, odnoszą bardzo wysokie zwycięstwa.

Ostatnio gościły w Szczecinie, gdzie rozegrały dwa mecze z młodzieżkami tamtejszego Ogniwa. W pierwszym spotkaniu koszałiniarki, podopieczne **Andrzeja Curyła**, wygrały 85:22, w drugim natomiast aż 141:18. W obu meczach najwięcej punktów, zdobyła 13-letnia **Jolanta Janiak** — 48.

Najmłodszą zawodniczką w koszałińskiej drużynie jest 10-letnia **Małgorzata Rymarz**, (172 cm wzrostu) W Szczecinie zdobyła — w obu meczach — 14 pkt. (el)

W FILMOWYM ŚWIECIE

Popularny aktor **Siergiej Nikonienko**, który w ubiegłym roku debiutował jako reżyser, poetycką opowieścią o świecie przeżyć dziecka „Ptaki nad miastem”, próbuje z kolei sił w gatunku komediowym. Realizuje on w Masfilmie komedię liryczną „Tryntrawa” (Gwiżdż na wszystko) rozgrywającą się w środowisku wiejskim. W rolach głównych występują: **Lidia Fiedosiejewa** („Kalina czerwona”), **Nikołaj Burlajew** (na zdjęciu) i sam reżyser.



Lilian Gish, głośna gwiazda amerykańskiej kina niemego, jest bohaterką nowej serii „The Silent Years” (Niemie lata), emitowanej w ramach programu „Światło” na antenie Polskiego Radia. Są to niepokazywane dotychczas na małym ekranie klasyczne filmy nieme, prezentujące kreacje takich gwiazd jak wspaniali **Lilian Gish**, **Rudolf Valentino**, **Lon Chaney**, **Mix**, **Buster Keaton**, **mila Horn**, **Iohn Barrymore**, **re**, **Douglas Fairbanks** i inni.



Don Sharp, reżyser specjalizujący się w realizowaniu filmów sensacyjnych, przygotowuje z kinematografią wioską realizację obrazu z gatunku „katastroficznego” — „The Micronauts” (Mikronauci). Tematem jest głód zagrażający ludzkości w wyniku zniszczenia wszystkich zbóż przez tajemnicze mikroorganizmy. Zdjęcia specjalne zostaną wykonane przy udziale afordzkiego Filmowego Ośrodka Naukowego, specjalizującego się w filmach oświatowych dla TV. W rolach głównych wystąpią: **Gregory Peck** (na zdjęciu) i **Lee Remick**.

(tkonj)



SUKCESY MŁODYCH ZAPASNIKÓW

W Miliczu odbył się Ogólnopolski Turniej Zapasniczy juniorów młodszych (do lat 16) w stylu wolnym. Zawody te potraktowano jako Mistrzostwa Polski w tej kategorii wiekowej. Startowało 190 zawodników a wśród nich 6 zapasników Budowlanych Koszalin.

Koszalinianie spisali się bardzo dobrze. **Jędrzejewski** wywalczył pierwsze miejsce w kategorii powyżej 70 kg wygrywając 6 walk przez położenie przeciwników na łopatki. **Radomski** zdobył również pierwszą lokatę (w kategorii do 44 kg). Szóste miejsca w swych kategoriach zajęli — **Kapeluch** (do 56 kg) i **Janiszewski** (do 32 kg).

Oto pozostałe wyniki: do 32 kg — **Guzik** (GKS Dąbrowa Górnicza); do 35 kg **Żakowicz** (LZS Osielesko Bydgoszcz); do 40 kg — **Siódma** (LZS Plon Milicz); do 48 kg — **Jadczak** (Boruta Zgierz); do 52 kg — **Kołodziej** (LZS Plon Milicz); do 56 kg — **Żukowicz** (GKS Dąbrowa G.); do 60 kg — **Jędrzejczak** (Grunwald Poznań); do 65 kg — **Dziedzic** (LKS); do 70 kg — **Łuczak** (Żurawianka Kraków).

Drużynowo zwyciężył zespół **Plonu Milicz** przed GKS Dąbrowa Górnicza, Lechem Poznań, GKS Tychy i Budowlanymi Koszalin. (ebe)

NAJLEPSI TENISIŚCI

Polski Związek Tenisowy dokonał podsumowania krajowych i zagranicznych startów polskich raket w sezonie 1975 i ogłosił listy klasyfikacyjne kobiet i mężczyzn.

Nasi czołowi tenisiści mieli udany sezon. Mistrz Polski **Wojciech Fibak** awansował do światowej czołówki deblistów, odnosząc cenne sukcesy w „Grand Prix”. **Jacek Niedźwiedzki** i **Tadeusz Nowicki** sięgnęli po tytuł mistrzów Europy w grze podwójnej amatorów (Nowicki już po raz trzeci w swej karierze). W Pucharze Davisa edycji 1974/75 naszych reprezentantów wyeliminowali (4:1) późniejsi finaliści rozgrywek — Szwedzi. W kolejnym wydaniu Pucharu Davisa (1975/76) Polacy wyeliminowali Norwegów.

W tenisie kobiet natomiast trwa wieloletni już kryzys, a poziom turniejów o mistrzostwo Polski w Łodzi był wprost żenujący.

Najlepszymi tenisistami roku 1975 zostali — **Wojciech Fibak** i **Barbara Kral**.

TRZECIE MIEJSCE JUDOKÓW

Na ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym judo w Kielcach startowali juniorzy młodszy. Dobrze spisali się młodzi zawodnicy koszałińskiej Gwardii. Następcy mistrza Europy, **Mariana Stanowicza**, zajęli drużynowo trzecie miejsce, ulegając nieznacznie silnym zespołom warszawskiego Lotnika i kątowskiej Gwardii.

Najlepiej spisał się **Parus** w wadze do 65 kg, który zwyciężył w swojej kategorii. **Maliszewski** w wadze do 75 kg był drugi, a **But** do 58 kg — trzeci. (ebe)

JESIENNY RAJD SAMOCHODOWY

W dniu 23 bm., w Koszalinie odbędzie się jesienny rajd samochodowy. Mogą w nim wziąć udział zarówno zrzeczeni jak i nie zrzeczeni w Automobilklubie.

Zgłoszenia przyjmuje Automobilklub Koszałiński. Początek imprezy o godz. 9. Start i meta na ulicy p. Findera (przy Automobilklubie). (ebe)

ROZNE OBLCZA WENECJI

Tradycyjny szlak Polaków do Włoch wiedzie przez Wiedeń do Wenecji. Już same nazwy pociągów budzą historyczne refleksje. Do Wiednia jedzie się „Chopinem”, a dalej przez Wenecję do Rzymu „Romyselem”. Jeżeli ktoś ma jednak ochotę na kilkugodzinny spacer po wiedeńskich Bin-gach czy Kärntnerstrasse, podąża za Alpy już tylko anonimowym expressesem, który opuszczając stolicę Austrii około południa, dowozi go późnym wieczorem do Wenecji.

Jaskrawe ceny i przyćmione kolory

Turystę takiego, czekają wtedy niemałe kłopoty związane z poszukiwaniem noclegu w mieście na lagunach. Gdy wyjdzie z wielkiej hali dworcowej i stanie na brzegu Canale Grandę, na wprost kościoła św. Symeona, dozna uczucia samotności i opuszczenia. Miasto robi wrażenie uspionego. Na biegnącej na lewo od dworca ulicy Lista di Spagna palą się wprawdzie różnokolorowe neony z nazwami bardzo tu licznych hotelików i albergo, lecz zważywszy zasoby dewizowe polskiej klienteli wygląda to raczej niepokojąco.

Nie ma jednak wyboru, chyba że poddając się urokowi weneckiej nocy, zdecydujemy się spędzić tę pierwszą pod włoskim niebem. Takich jest wszakże niewiele. Rusza się przeto odważnie naprzód i wchodzi do jednego ze skromniej prezentujących się albergo albo locandy, bowiem sarna nazwa „hotel”, choćby był najmniejszy, oznacza, że ceny będą wysokie. Poza to m nader często słyszy się w recepcji

uprzejmą, ale rozczarowującą odpowiedź: „Tutto occupato”, czyli że trzeba, mimo zmęczenia, szukać dalej. Ale że Lista di Spagna utkana jest hotelami, a nie brak i trattorii, dysponujących pokojami gościnnymi, więc po pierwszych niepowodzeniach nie wolno tracić animuszu.

Wenecja należy do najdroższych miast włoskich i tu właśnie wypadnie nam ponieść koszty pierwszego „frycowego”.

To zetknięcie się z jednym na świecie miastem dołów ma też niemałe znaczenie wychowawcze. Uczy mianowicie ostrożności w dalszym poruszaniu się po Włoszech. Zanim zdecydujemy się na posunięcie grożące konsekwencjami finansowymi, starannie badamy ceny, poczynając od wywieszonych nad restauracjami cenników potraw, a kończąc na witrynach, chociaż na ogół oglądamy je nie tyle w celu dokonania zakupów, ile raczej nasycenia się widokiem fasonów i modeli, modnych kolorów, które w tegorocznym sezonie jesienno-zimowym powinny być przyćmione i mgliste. Niby zielone czy brązowe, a przecież niewyraźnie zielone i nie zdecydowanie brązowe.

Dwie Wenecje

Jest jeszcze inne znaczenie przywitania Włoch właśnie w Wenecji. Podczas dalszej podróży goni nas ona bowiem wspomnieniem swego panowania, które w latach potęgi i świetności Republiki rozciągało się na wiele innych miast, zostawiło tam swój symbol władzy — uskrzydłonego Lwa i reminiscencje wpływów w architekturze i sztuce.

Na razie jednak wędrujemy po Wenecji. Do spacerów, a ściślej do włóczęgi zachęca to dziwne miasto bardziej niż każde inne, chociaż jego zaułki nad kanałami często nie najpiękniej pachną. Wszędzie tu, południowym zwyczajem, zwisa z okien susząca się na zewnątrz bielizna, słychać płacz dziecka i strefę piosenki. Właśnie na popłatanych, wąziutkich uliczkach, na placach zdobionych pomnikami sławnych pisarzy, artystów i wodzów, na zgiełkliwych targowiskach, fekad ciągnie na odległość specyficzny zapach ryb, warzyw i owoców, kwitnie w tym osobliwym mieście niby z bajki wyjętym, normalne, codzienne, pracowite życie weneckie.

Bo, jak zauważył kiedyś pewien podróżnik opisujący uroki tego miasta, są dwie Wenecje, a może i jest ich więcej. Jedna krzątająca się wokół codziennych obowiązków, schowana w cieniu swoich zmartwień i trudów, czynna i ruchliwa. Druga — demonstracyjnie obnosząca zadowolone rozleniwienie, uśmiechniętą bez troskę, zainteresowanie zabytkami, gotowość wchłaniania jak największej ilości wrażeń i notowania wszystkiego, co jest godne uwagi i zapamiętania, ale i tego, co „wypada” wiedzieć. Uzbrowiona w aparaty fotograficzne i kamery filmowe różnorodna rzesza snuje się po muzeach i kościołach, cichnie przed dziełami sztuki, utrwała w myśli wygląd budowli, zatrzymuje się na moście Rialto, by z jego wysokości spojrzeć na kipiący życiem kanał i z wolna płynie ku wspólnemu celowi weneckich spacerów — na Piazza San Marco.

Znikające konie i monety

Podobno Napoleon nazwał ten plac „salonem Europy”. Jeżeli to prawda, to należy stwierdzić, że od pewnego czasu trwa na nim gruntowne porządkowanie. Brakuje jednego i czterech słynnych kopii, których wiek mierzy się wieloma „tuleciami” ruina; zabrany został do konserwacji Fo-

czątkowo miano to zrobić ze wszystkich jednocześnie, lecz przypomniało sobie powieć, iż gdy cała ta wspaniała Wenecja ka zniknie z frontu Bazyliki — we i świata zagrozi straszliwy kataklizm, jeto

Bierze się więc po jednym. „J, zylili” także z powodu remontu części samej tu ki. Podobnie dzieje się i w innej Meki, w rystów — we Florencji, gdzie z trudnością jest oglądanie sławnych do Raju” Ghibertiego, nazwanych tak Michała Anioła i prowadzących do sterium. Glinie też pod zastonami sady Santa Maria dei Fiori. Cóż za d wną stratę ponosi turysta, który wybrał się do jednego z miast wywozi z obraz pokryty białymi, a ściślej mówiąc żółtymi plamami takich parawanów.

A tymczasem na placu św. Marka spacerują, karmią gołębie, słuchają muzyki płynącej z dwóch kawiarni — w i Quadriego, gapia się na postacie w jące godziny, podziwiają niedoścignęty swojej lekkości kształty Pałacu Dogołaśniawające mozaiki Bazyliki. Pracownicy kelnerzy, sprzedawcy w sklepach cych plac i muzykanci, lecz nie są to ności zbyt wyczerpujące. Niewiele wypelniają goście, a w superluksus sklepach sprzedawcy robią wrażenie dzonych oczekiwaniem na klientów z nabitą kiesą.

Nawiasem mówiąc taki teraz czas nowa! w całych Włoszech, że ludzie nie chętniej wydają banknoty, niż Kupiec sprzedający banany i mają dać dwie setki reszty bilonem woli gnować ze sprzedaży, albo wydać w żetonach telefonicznych zamiast dziesiątkach (żeton, który wsuwa automatu kosztuje 50 lirów). Turysta sam dokąd telefonować i odmawia. Dlaczego tak się dzieje? Szwajcarzy i Japończycy masowo monety, aby je zużyć do produkcji celowych zegarków. Jeżeli to prawda, go, zaskakującego znaczenia wtedy przysłowie; czas to pieniądz.

JADWIGA